

Wierzę w przyszłość naszej współpracy i naszej przyjaźni — oświadczył min. Rapacki na przyjęciu w Aakershus

OSLO (PAP)

Jak już donosiliśmy, w dniu 28 października br., premier rządu norweskiego — Gerhardsen, wydał na Zamku Aakershus uroczysty bankiet na cześć ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego.

Na bankiecie tym minister Rapacki, odpowiadając na przemówienia premiera Gerhardsena oraz ministra spraw zagranicznych Norwegii — Langego, wygłosił przemówienie, w którym podziękował za gościnność, z jaką został przyjęty.

Rozwój naszych stosunków — oświadczył on m.in. — wykracza — naszym zdaniem — poza ramy zwykłych stosunków dwustronnych. W ten sposób doszło do praktycznego za stosowania idei konstruktywnego współistnienia państw o różnych systemach społecznych, nie przynoszącego szkody sojuszom, jakimi związane są te państwa.

W takiej to przede wszystkim formie małe państwa mogą wnosić wkład w dzieło odprężenia i polepszenia atmosfery, panującej w stosunkach międzynarodowych.

Oczywiście między naszymi dwoma krajami istnieją różnice: różne są nasze drogi społecznego rozwoju, różne są nasze systemy.

Norwegia należy do Paktu Atlantyckiego. Uważacie, że jest to konieczne z punktu widzenia interesów Waszego kraju.

Polska należy i będzie należała do obozu krajów socjalistycznych. Uważamy, że dyktują to nasze podstawowe interesy narodowe i społeczne.

Poza tym uważamy, że właśnie, jako kraj socjalistyczny i utrzymujący przyjazne stosunki z innymi krajami socjalistycznymi — Polska może się w sposób skuteczny przyczynić do rozwiązywania problemów pokoju i międzynarodowej współpracy.

W obecnej sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza biorąc pod uwagę rozwój wydarzeń w Europie Środkowej, w obliczu groźby i żądań, wysuwanych szczególnie pod adresem Polski, zważyliśmy się również, wraz z częścią naszych przyjaciół, sojuszem militarnym — Układem Warszawskim.

Muszę tu powiedzieć, że o ile chodzi o nas, jak zresztą i o naszych sprzymierzeńców — podział Europy na dwa ugrupowania militarne bynajmniej nam nie odpowiada. Pragnęlibyśmy go zastąpić jak najszybciej systemem zbiorowego bezpieczeństwa. Jesteśmy przekonani, że dojdzie do tego, chociaż niewątpliwie nastąpi to stopniowo. Jak wszystkim wiadomo, staraliśmy się usilnie przyczynić do tego. Niestety, jednak, wspomniany podział jest na razie faktem. Tak więc pewne różnice między naszymi dwoma krajami wydają się być nieuniknione. Zbliża natomiast nasze oba kraje pragnie nie przyczynienia się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Doceniamy szczególnie fakt, że Norwegia należy do krajów — które nie mają tendencji uchylania się od dyskusji na temat środków, wiodących do odprężenia, a co więcej, podejmują takie dyskusje.

Taka postawa rządu norweskiego wyraziła się również w jego ustosunkowaniu się do polskiej koncepcji utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej.

Pragniemy gorąco, by w dziedzinie tej dokonany został krok naprzód. Z tym większym zainteresowaniem słuchaliśmy opinii, jakie były wyrażane w Norwegii. Jesteśmy gotowi rozważyć sugestie, mogące ułatwić realizację naszego planu.

Dlatego, nie zmieniając samej istoty naszej propozycji, gotowi byłibyśmy rozważyć możliwość najlepszego powiązania rozbrojenia atomowego i konwencjonalnego w proponowanej przez nas strefie, jeśli by można było znaleźć sposób gwarantujący, że nie będzie to komplikować i przewlekła całość sprawy, co umożliwiłoby tymczasem rozszerzenie zbrojeń atomowych w tej strefie.

Jakiegokolwiek byłoby rezultat naszej wymiany zdań w Norwegii, wymiana ta będzie pożyteczna.

Wierzę w przyszłość naszej współpracy i naszej przyjaźni oraz w ich głębokie znaczenie dla obu naszych krajów i dla sprawy pokoju — zakończył swe przemówienie minister Rapacki, wznosząc toast za czele.

szczęśliwą przyszłość Norwegii i narodu norweskiego.

W środę minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki został przyjęty na audiencji przez króla Norwegii — Olava V.

Norweski minister spraw zagranicznych H. Lange (z prawej) wita ministra spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego po przybyciu do Oslo.

CAF — fot. Wdowiński



Ósmy dzień procesu E. Kocha

Prokurator: „Ludobójca pozwala sobie kwestionować moralne prawo Polski do sądzenia go“ (Od specjalnego wysłannika)

W poprzedniej relacji z procesu Ericha Kocha, sprawozdawca „Głosu” m.in. informował, że oskarżony złożył szereg wniosków, i to takich, które odsoniły jego prawdziwe oblicze — oblicze butnego „übermenscha”.

Wczoraj do tych postulatów b. gauleitera ustosunkował się rzecznik oskarżenia.

Wniosek oskarżonego — powiedział prof. J. Smoleński — o udostępnienie dokumentu ekstradycyjnego nie budzi zastrzeżeń. Natomiast postulat zgromadzenia materiałów odciażających i w związku z tym, odroczenia procesu — jest bezpodstawny. Oskarżony miał bowiem wystarczającą ilość czasu na złożenie takiego wniosku w toku śledztwa lub po jego zamknięciu. Tymczasem Erich Koch zastosował taktikę gry na zwłokę, nie podpisując protokołu zamknięcia śledztwa i kilkakrotnie odmawiając przyjęcia odpisu aktu oskarżenia. Podczas rozprawy także stosował rozmaite manewry. Jeśli teraz deklaruje chęć merytorycznej obrony — to trzeba ten fakt uznać za dalszy ciąg taktyki grania na zwłokę.

Pretensje oskarżonego — mówił dalej oskarżyciel — że nie mógł porozumieć się z obrońcą niemieckim, są niesłuszne. Zgodnie z polską procedurą sądową — przed Trybunałem PRL mogą bowiem występować tylko polscy adwokaci. Wniosek o powołanie biegłych Międzynarodowego Trybunału w Hadze jest szczególnie absurdalny. Oto Koch żąda, aby biegli orzekli, czy stawiane w akcie oskarżenia zarzuty, są przestępstwami, a więc chce „wyręczyć” sąd przez rzeczoznawców! Słusznie, że

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEK

Z uznaniem dla
wolsztyńskiej służby
by zdrowia

str. — 3.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 30 X 1958

Nr 258 (4587)

Przyjacielskie spotkania delegacji PRL z ludnością gruzińską

Dziś odlot do Kijowa

TBILISI (PAP)

W środę w godzinach rannych członkowie delegacji PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą na czele udali się do Rustawi, gdzie znajduje się wielki kombinat metalurgiczny.

Tysiące robotników i urzędników huty serdecznie powitało gości polskich. W jednym z oddziałów odbył się wiec, na którym przedstawiciele zakładu gorąco przyjmowali wysłanników narodu polskiego. W imieniu delegacji wygłosił przemówienie sekretarz KC PZPR, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, Edward Gierrek. Przemówienie powitał do uczestników wiecu wygłosił Władysław Gomuła.

Po powrocie do Tbilisi członkowie delegacji zwiedzili fabrykę win szampańskich, która produkuje rocznie około 7 milionów butelek wina.

O godzinie 17 na miejscowym stadionie sportowym „Dynamo” odbył się masowy wiec pod hasłem przyjaźni radziecko-polskiej. Ogromny stadion miejscowy wypełnili robotnicy zakładów przemysłowych stolicy Gruzji, przedstawiciele inteligencji pracującej, uczeni, pisarze, artyści, młodzież.

Przemówienia wygłosili wszyscy sekretarze KC Komunistycznej Partii Gruzji Mżawanadze, członek Prezydium KC KPZR Kiriczenko i przewodniczący delegacji PRL Władysław Gomuła.

W godzinach wieczornych KC KP Gruzji, Prezydium Rady Najwyższej Gruzjińskiej

SRR i Rady Ministrów Gruzjińskiej SRR wydały uroczyste przyjęcie na cześć delegacji polskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 polska delegacja partyjnorządowa odlataje samolotem do Kijowa.

Sytuacja w rolnictwie w br.

— podstawowe zadania na rok 1959

Informacja min. Ochaba w komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego minister rolnictwa — Edward Ochab poinformował posłów o sytuacji w rolnictwie w roku bieżącym i podstawowych zadaniach rolnictwa na rok 1959.

Mówca oświadczył na wstępie, iż wartość globalnej produkcji rolnej w cenach porównywalnych wzrosła w 1958 r. (według dotychczasowych szacunków) w porównaniu z rokiem 1957 w całym rolnictwie, o 3,2 proc., w tym wartość produkcji roślinnej o 2,4 proc., a produkcji zwierzęcej o 4,3 proc. W gospodarce chłopskiej wartość produkcji globalnej wzrosła o 3,4 proc., w tym produkcji roślinnej o 2,3 proc., a produkcji zwierzęcej o 4,9 proc.

W dziale produkcji roślinnej wzrost ten jest wynikiem nieco zwiększonej powierzchni upraw niektórych ziemiopłodów, a przede wszystkim dobrych plonów uzyskanych w 1958 r.

I tak: plony podstawowych 4 zbóż wynoszą w roku bieżącym 14,8 q z ha, ziemniaków około 139 q z ha, buraków cukrowych ponad 210 q z ha, roślin oleistych 8,6 q z ha.

Obserwujemy również pewien postęp w PGR, który wyraża się we wzroście plonów: w 4 podstawowych zbóżach o 1,2 q/ha, w ziemniakach 14 q/ha, w burakach 9 q/ha. Średni plon 4 zbóż w PGR w większości województw przewyższa średni plon w gospodarstwach chłopskich.

Omawiając tegoroczny wysoki urodzaj owoców i trudności z ich zbyt minister Ochab podkreślił, iż stale wzrastającej produkcji w tej dziedzinie winien towarzyszyć odpowiedni rozwój przemysłu przetwórczego oraz rozbudowa sieci handlowej i przechowania.

W dziale produkcji zwierzęcej nastąpił również wzrost produktywności i masy towarowej, mimo zmniejszenia się — według danych tegorocznego spisu GUS — pogłowia bydła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 0,7 proc. (przy wzroście ilości krów o 2,9 proc. Zmniejszyło się również pogłowie trzody chlewnej o 2,7 proc. Trzeba jednak pamiętać, że przy porównaniu spisów 1957 i 1958 r. powinny być uwzględnione dość istotne korekty nad którymi pracuje w tej chwili GUS.

Osiągnięte wyniki w produkcji roślinnej oraz wysoka to-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiceminister Pacho o podwyżce płac w lecznictwie

WARSZAWA (PAP)

29 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Głównym tematem obrad były sprawy związane z zapowiadaną podwyżką płac dla pracowników lecznictwa.

W czasie obrad wiceminister zdrowia dr A. Pacho przedstawił wstępny projekt podwyżki płac, która obejmie podstawowe grupy pracowników lecznictwa z wyższym wykształceniem, a więc lekarzy medycyny i stomatologii oraz magistrów farmacji.

Projektowana podwyżka płac, wprowadzona również dodatkowo będzie materiałne w postaci specjalnych dodatków do uposażenia dla lekarzy zatrudnionych w lecznictwie otwartym, stomatologii dziecięcej, a także w przemysłowej służbie zdrowia.

Częściowo mają być również objęte podwyżką płac niektóre grupy wysoko kwalifikowanego średniego personelu medycznego: starsze pielęgniarki, położne, laboranci, a także niektóre kategorie personelu niższego, jak np. salowe.

Rolnicy Tarnowa podjęli zespołową pracę

(Inf. wł.)

Ostatnio w powiecie średzkiem powstała nowa 11 spółdzielnia produkcyjna w bieżącym roku. Spółdzielnię założyli rolnicy w Tarnowie, w gromadzie Kostrzyn.

Chłopi wsi Tarnowo pod Kostrzynem to w większości członkowie partii. Przy wstąpieniu na drogę zespołowej gospodarki przyświecała im treść referatu wygłoszonego na XII Plenum przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułę.

Przewodniczącym spółdzielni II typu został doświadczony rolnik — Józef Gawron; członkami Zarządu: Ignacy Drożdżyński i Józef Woźniak.

Chłopom — spółdzielcom z Tarnowa życzymy jaknajlepszych osiągnięć w ich zespołowej pracy.

(K)

5 mln. złotych na budowę szkół w Poznaniu

(Inf. wł.)

Apel I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomuły o uczczenie III Zjazdu Partii czynem i wybudowanie w ciągu całego roku 1.000 szkół na 1.000 lecie Państwa Polskiego został żywo poparty w całym kraju.

M. in. z inicjatywy CRZZ utworzony został międzyzwiązkowy fundusz budowy szkół, na który wpłynęło do tej pory 18 mln. zł. Z sumy tej Prezydium Rady postanowiło przeznaczyć 5 mln. na budowę szkół w Poznaniu, prawdopodobnie na Wildzie.

(L)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

warowość produkcji zwierzęcej pozwalają na wyższy skup masy towarowej podstawowych artykułów rolniczych w roku bieżącym, co z kolei pozwala zwiększyć udział artykułów grupy rolnospożywczej w ogólnej wartości naszego eksportu. W naszym bilansie handlowym artykuły te dały w roku bież. saldo dodatnie — w sumie ponad 60 mln. dolarów.

Z oceny wyników produkcji rolnej w 1958 r. wynikają podstawowe zadania rolnictwa na rok 1959.

W celu zwiększenia pogłowia bydła podjęte zostaną prace zmierzające do poprawy jego jakości, głównie przez wprowadzenie lepszych rozpiłników.

Stan pogłowia trzody chlewnej w zasadzie nie budzi obaw.

Ministerstwo Rolnictwa uważa za natomiast wzrost pogłowia koni za zjawisko niekorzystne.

Podstawowym czynnikiem zabezpieczającym rozwój produkcji zwierzęcej jest zaplecze paszowe. Plan w dziedzinie melioracji na rok 1958 cechuje zwiększenie w stosunku do lat ubiegłych melioracji podstawowych oraz melioracji gruntów ornych, jednak drenażowanie z braku dostatecznej ilości rur drenarskich nie mogło być zaplanowane w potrzebnej wysokości. Uchwalona przez Sejm w maju ustawa o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa stworzyła właściwe warunki zarówno dla realizacji inwestycji najpilniejszych dla rolnika, jak i dla konserwacji istniejących już urządzeń.

Resort rolnictwa może przeznaczyć z otrzymanych na rok 1959 środków finansowych na cele melioracji 1.255 mln. zł.

Do końca bież. roku zostanie sklasyfikowanych, licząc od początku akcji, 6,5 mln. ha gruntów. Stanowi to około 1/3 całego obszaru, który ma być objęty gleboznawczą klasyfikacją gruntów.

W związku ze wzrostem dochodowości wielu gospodarstw oraz wzrostem cen na ziemię, zastrzyż się problem spłat rodzinnych i działów spadkowych. W związku z tym zachodzi pilna potrzeba zreformowania dotychczas obowiązującego prawa spadkowego, dotyczącego nieruchomości rolnych.

Określony przez wytyczne polityki rolnej partii i rządu kierunek stopniowego ograniczania obowiązkowych dostaw jest w ciągu ostatnich dwóch

lat konsekwentnie realizowany. Całkowita rezygnacja z systemu obowiązkowych dostaw i przejście na zakup przez państwo produktów rolnych według jednolitej ceny skupu oznaczałyby konieczność ograniczenia o pewną sumę dochodów budżetowych państwa i równoczesne wydatkowanie znacznie wyższych od dotychczasowych sum na zakup produktów rolnych od rolników.

Trudno w chwili obecnej przewidzieć w jakich rozmiarach i w jakim terminie nastąpi

Ósmy dzień procesu E. Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

z których większość nadal głęboko przeżywa hitlerowskie zbrodnie.

Św. Zająko: Siedziałem w białostockim więzieniu. Co miesiąc, systematycznie, rozstrzeliwano tam Polaków. Szczególnie utkwiał mi w pamięci „krwawy lipiec” 1943 roku, kiedy to dokonano siedmiu egzekucji. Wiosną 1944 r. utworzono z Żydów ekipę, która rozkopywała masowe groby i paliła zwłoki pomordowanych. Przez rok przywożono do więzienia Żydów z getta i po krótkim okresie oczekiwania — zabijano....

Św. Dąbrowska: Straciłam męża w lipcu 1943 roku. Wtedy Niemcy przeprowadzali właśnie w Białymstoku masową akcję, aresztując, a następnie mordując całe rodziny. Nie oszczędzano nawet starców i dzieci....

Św. Piskorska: Mieszkałam wsi Zieluń hitlerowcy rozkazali postawić szubienicę. Później zwołano ludność tej wsi i dokonano egzekucji 20 mężczyzn, wśród których był także mój mąż....

Św. Sobolewski: W Suwałkach mieszkało ok. 6,5 tysiąca Żydów. Podzielono ich na duże grupy, przy czym jedną zaraz stracono. W kwietniu 1940 r. aresztowano 500 Polaków i po pewnym czasie zaczęły z Dachau przychodzić urny z popiołami ich zwłok. Wkrótce po wybuchu wojny ze Związkiem Radzieckim, hitlerowcy stracili około 800 jeńców radzieckich....

(M. L.)

pi dalsze ograniczenie dostaw obowiązkowych. W każdym razie należy stwierdzić, że przy ewentualnym zniesieniu np. obowiązkowych dostaw żywności, państwo musiałoby ściągnąć od powiadni ekwiwalent.

Charakteryzując sytuację rolnictwa na Ziemiach Zachodnich min. Ochab poinformował, że resort opracował wniośki, zmierzające do dalszego pobudzania wzrostu produkcji rolnej na tych terenach.

W końcu sierpnia bież. roku było w Polsce 1.796 spółdzielni produkcyjnych zrzeszających około 24 tys. rodzin, gospodarujących na 240 tys. ha ziemi. Wyniki produkcyjne pracy są dobre, przeciętnie wyższe od wyników gospodarstw indywidualnych.

Zmienił się obecnie w zdecydowanej większości sposób zasadniczy stosunek spółdzielców do pracy w zespole i do własności społecznej. Zaniechana została niesłuszna praktyka kłóderowania spółdzielniami produkcyjnymi.

Aby przyspieszyć rozwój z dalszą skuteczną pomocą, Ministerstwo Rolnictwa zamierza przedstawić rządowi propozycję przydziału dla spółdzielni o powierzchni powyżej 200 ha stałych agronomów opłacanych przez państwo oraz zmianę zasady opodatkowania spółdzielni podatkiem gruntowym, uzależniając wysokość ulg podatkowych od stopnia uspołecznienia środków produkcji.

W roku 1957 oraz w ciągu 8 miesięcy roku 1958 powstało w kraju 499 spółdzielni, w tym 118 we wsiach, w których uprzednio nie było spółdzielni. Spółdzielnie te powstały dobrowolnie z inicjatywy samych chłopów. Świadczy to o żywotności idei spółdzielczej i zainteresowaniu chłopów, zwłaszcza młodszych, tą formą gospodarki.

Państwo — mówił następnie min. Ochab — udziela i udzielać będzie nadal pomocy grupom chłopów, którzy zechcą zorganizować spółdzielnię produkcyjną. Stojąc na gruncie pełnej dobrowolności chłopów w organizowaniu spółdzielni, nie będziemy tolerować również działalności wrogów spółdzielczości produkcyjnej, przez szkodzących chłopom w przejściu na drogę gospodarki zespołowej.

Zmiany dokonywane w organizacji państwowych gospodarstw rolnych mają charakter zmian strukturalnych. Państwowe gospodarstwa rolne po winny stać się rzeczywistym przykładem nowoczesnej opłacalnej, wielkotowarowej gospodarki socjalistycznej. Wyniki roku 1957/58 wskazują, że droga jaką obrały PGR jest słuszna.

Plan roku gospodarczego 1958/59 w PGR zakłada zmniejszenie strat o 54,5 proc. w porównaniu z wynikami roku 1957/58. Województwa centralne planują już na rok 1958/59 czysty dochód.

Sposób wynagradzania pracowników PGR wymaga dalszych zmian. W tym celu opracowuje się nowy układ zbiorowy, który zakłada większe uzależnienie płacy od wydajności pracy oraz wkalkulowanie części naturaliów w stawkę godzinową.

Przewiduje się, że można będzie od 1 lipca 1959 r. podporządkować PGR całkowicie wojewódzkim radom narodowym.



Bejrut. Nowy czteroosobowy gabinet libański. Od lewej: Pierre GEMAYEL, Hussein OWEINI, Raymond EDDE i premier Raszid KARAME. Foto — CAF

Radzieccy uczeni: Czerenkow, Frank i Tamm laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki Dr. Frederick Sanger w dziedzinie chemii

SZTOKHOLM (PAP)
We wtorek Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki trzem uczonym radzieckim za ich prace nad zagadnieniami ruchu cząstek naładowanych w ośrodku materialnym.

Laureatami są dr Paweł A. Czerenkow, profesor Ilia M. Frank oraz profesor Igor J. Tamm.

Komunikat akademii głosi, że trzej uczeni otrzymali nagrodę „za odkrycie i wytyśnienie zjawiska Czerenkowa”.

Zjawisko Czerenkowa polega na tym, iż elektron (lub jakaś inna cząstka) naładowana elektrycznie poruszając się w ośrodku fizycznym z prędkością większą niż wynosi prędkość światła w tymże ośrodku, emituje światło.

W próżni światło prześciga wszystkich konkurentów poruszając się z prędkością około 300 tys. kilometrów na sekundę. W wodzie (i w innych cieczach, a także w powietrzu) światło jest jednak wolniejsze, tak iż w niektórych ośrodkach fizycznych strumień elektronów może mknąć szybciej niż światło).

Komunikat Królewskiej Akademii Nauk podaje, że odkrycie i wytyśnienie zjawiska jest wspólną zasługą Czerenkowa — który przeprowadził pierwsze eksperymenty oraz Franka i Tamm — którzy opracowali wyjaśnienie teoretyczne zjawiska.

Dr Sanger urodził się w roku 1918. Stopień doktorski uzyskał w roku 1943 na Uniwersytecie Cambridge. Od kilkunastu lat prowadzi badania w swym laboratorium biochemicznym.

Dr Paweł A. Czerenkow uzyskał stopień doktora w roku 1940. Od roku 1946 kieruje pracami jednego z wydziałów Akademii Nauk ZSRR.

Prof. Ilia M. Frank ur. w roku 1908 pracuje w Akademii Nauk od roku 1934. W roku 1944 objął katedrę na Uniwersytecie Moskiewskim.

Prof. Igor J. Tamm urodził się w roku 1895. Członkiem Akademii Nauk został w roku 1934. Od roku 1921 wykłada na Uniwersytecie Moskiewskim. Otrzymał nagrodę stalinowską i order Lenina.

Mowa tronowa królowej Elżbiety LONDYN (PAP)

We wtorek rozpoczęła się w Londynie nowa sesja parlamentu angielskiego. Zgodnie z tradycją sesję otworzyła królowa Elżbieta wygłaszając mowę tronową będącą programem rządu w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej na rok przyszły.

Poruszając kwestię Cypru królowa Elżbieta wyraziła „głębokie zaniepokojenie” z powodu doktrynych strat wśród istniejących ludzkich oraz podkreśliła, że rząd brytyjski „nie będzie ustawał w swych wysiłkach mających na celu takie rozwiązania kwestii cypryjskiej, by zapewnić na wyspie spokój i postęp”. Rząd brytyjski — powiedziała następnie królowa Elżbieta — pragnie odegrać „konstruktywną rolę w popieraniu pokoju i sprawiedliwości” oraz „będzie się starał o zawarcie porozumienia rozbrojenia”. Królowa Elżbieta dodała jednakże, że podstawę polityki rządu brytyjskiego w dalszym ciągu stanowić będzie pakt północno-atlantycki i inne sojusze wojskowe.

„Stockholms Tidningen”

w artykule wstępnym stwierdza m. in.:

„Niezachwiana solidarność Norwegii z innymi państwami NATO nie przeszkadza bynajmniej rządowi Norwegii w prowadzeniu takiej polityki zagranicznej, której ostatecznym celem ma być likwidacja wszelkich bloków. W tej dziedzinie Norwegia jest w stanie podejmować inicjatywy i występować w roli pośrednika lepiej — być może — niż którekolwiek z innych państw NATO, dlatego właśnie, że jej polityka zagraniczna stoi ponad wszelkimi podjętymi. Aktywna współpraca norwesko-polska — pisze dziennik w zakończeniu artykułu — jest ciekawa dlatego, że — abstrahując od porównań — Polska odgrywa na Wschodzie rolę przypominającą rolę Norwegii na Zachodzie.”

Korespondent konserwatywnego dziennika

„Svenska Dagbladet”

wskazuje, iż znaczenie wizyty min. Rapackiego polega również i na tym, że:

„po raz pierwszy kraj należący do Paktu Atlantycznego zaprosił oficjalnie ministra spraw zagranicznych kraju Europy Wschodniej, należącego do Układu Warszawskiego.”

Propozycja utworzenia strefy beczatomowej w Europie Środkowej, wysunięta — jak wiadomo — przez ministra Rapackiego, wywołuje ostatnio coraz większe zainteresowanie w krajach amerykańskich, a zwłaszcza w Meksyku. W ostatnim numerze dwumiesięcznika

„Cuadernos Americanos”

wydawanego w Meksyku znany publicysta hiszpański i działacz socjalistyczny na emigracji — Julio Alvarez del Vayo zamieścił artykuł pt. „Konferencja na szczycie”, w którym obszernie omawia także plan Rapackiego. Uzasadniając potrzebę rozpatrzenia polskiej propozycji del Vayo stwierdza:

„Nieograniczony wyścig zbrojeń atomowych jest bezsensowny i jednocześnie nosi w sobie nieustanną groźbę katastrofy. Styczna teoria o „odstraszaniu”, oparta na założeniu, że sama groza wywołana przez broń masowego zniszczenia, stanowić będzie hamulec, który powstrzyma rząd, posiadający tę broń od jej użycia, spoczywa na wyraźnie kruchych podstawach.”

Duże zainteresowanie prasy zachodniej budzą przemiany wewnętrzne dokonujące się w Chinach Ludowych. I. Deutscher w artykule pt. „Chińska droga poprzez komunę” zamieszczonego w

„Deutsche Wirtschaftszeitung”

pisze:

„Czerwone Chiny przeżywają nową burzliwą przemianę wewnętrzną, w wyniku której cała ludność wiejska — 500 mln. ludzi — ma znaleźć się w komunach. Chiny wykraczają poza granice etapu kolektywizacji. Żadna z poprzednich przemian nie szła tak daleko, jak obecna. Żadna nie zmieniała tak radykalnie dotychczasowego trybu życia ludności wiejskiej. Nie ulega wątpliwości, że kampania na rzecz tworzenia komun, jest jednym z najważniejszych wydarzeń naszych czasów.”

W związku z wyborem kardynała Angelo Giuseppe Roncalli na papieża, cytując krótką charakterystykę obecnego papieża, podana jeszcze w czasie trwania konklawe przez Agencję

„Reutersa”

„Jest pełen umiaru — jowialny i czuje się równie swobodny w pałacach, jak i w ubogich chatkach. Znany jest ze swoich powiedzeń. Jego zasada radzenia nieścisł się w słowach: „Wszystko widzieć, na dużo rzeczy zamykać oczy, nie wiele rzeczy poprawiać.”

Opr. T. K.

Po wyborze nowego papieża

RZYM (PAP)

Papież Jan XXIII jest 262 z kolei zwierzchnikiem Kościoła Katolickiego. Został on wybrany w najkrótszym konklawe XX wieku, z wyjątkiem konklawe, które wybrało w marcu 1939 r. zmarłego niedawno papieża Piusa XII. Pius XII został wybrany w ciągu 20 godzin, natomiast Jan XXIII w 11 z kolei głosowaniu — w ciągu 87 godzin.

Oficjalna koronacja papieża odbędzie się 9 listopada br. w Bazylice Świętego Piotra. W czasie tej ceremonii papież otrzyma tytuł „trirregnum”, tzn. potrójną koronę — tiarę papieską, emblemat władzy pontyfikalnej.

Natychmiast po wyborze papież przystąpił do wykonywania swych obowiązków. Pierwszym jego krokiem było mianowanie dotychczasowego sekretarza konklawe, msgr. Alberto di Jorio — kardynałem. Następnie mianował on msgr. Frederico Calori di Vignale — majordomusem. Oznajmił on także, że wznowione zostaną normalne papieskie audyencje prywatne. Na audyencjach tych kardynałowie i pralaci kurii, sekretarze i inni przedstawiciele poszczególnych kongregacji, jak również wyżsi urzędnicy watykańscy składają papieżowi sprawozdania ze swej działalności. Warto zaznaczyć, że tego rodzaju audyencje odbywały się bardzo rzadko za czasów pontyfikatu Piusa XII.

29 bm. Jano Jan XXIII celebrował pierwszą mszę św. w gronie kardynałów. Następnie wystosował on orędzie do świata, transmitowane przez radio watykańskie. Orędzie wygłoszone zostało po łacinie.

Orędzie swe rozpoczął od przedstawienia pozdrowień ludności Bergamo, wśród której urodził się i ludowi Wenecji, którego patriarcha był dotychczas. Następnie papież pozdrowił i pobłogosławił członków Świętego Kolegium, arcybiskupów i biskupów jak również cały Kościół Katolicki. Przesłał on z kolei szczególne pozdrowienia szefom rządów i tym wszystkim, którzy ponoszą odpowiedzialność za losy i nadzieje narodów świata.

Orędzie swe zakończył życzeniem, by wszystkie narzędzia zniszczenia i wojny zostały przekształcone w narzędzia pokoju, by przyszłość nie przyniosła z sobą wojny lecz pokój, by wszystkie

narody mogły żyć w zgodzie, pokoju i wolności.

Po zakończeniu orędzia papież udzielił błogosławieństwa apostołskiego „Urbi et Orbi”, miastu Rzymowi i całemu światu.

Kardynałowie i ich asysta (241 osób), którzy brali udział w konklawe złożyli przysięgę o zachowaniu ścisłej tajemnicy obrad i szczegółów wyboru nowego papieża. Złamanie przysięgi pociąga za sobą w tym wypadku automatyczną ekskomunikę, najwyższą karę stosowaną przez Kościół.

Angelo Roncalli urodził się 25 listopada 1881 r. we wsi Sotto il Monte w prowincji Bergamo. Odbył studia w seminarium diecezjalnym w Bergamo w latach 1892—1900, potem w seminarium rzymskim, gdzie w 1904 roku uzyskał dyplom z teologii. W 1904 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Rzymie. Przez 10 lat był prywatnym sekretarzem biskupa Bergamo. W tym czasie wykładał historię Kościoła i apologetykę w seminarium w Bergamo.

Podczas pierwszej wojny światowej był kapłanem wojskowym. W 1925 r. rozpoczął karierę dyplomatyczną jako nuncjusz papieski w Bułgarii, Grecji i Turcji. W 1944 roku został nuncjuszem papieskim we Francji, na której czele stał wówczas gen. de Gaulle. W 1953 roku został kardynałem i patriarchą Wenecji.

Angelo Giuseppe jest trzecim dzieckiem w rodzinie Roncallich i miał jeszcze 8 rodzeństwa. W Sotto il Monte żyją jeszcze trzej jego bracia. Wszyscy trzej są rolnikami i pracują jeszcze na roli. Czwarci z jego braci oraz trzy siostry nie żyją już. Czwarci siostra mieszka również w pobliżu Bergamo.

Wojska brytyjskie wycofane z Jordanii

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, w środę po południu z lotniska w Ammanie odleciał ostatni samolot ze spadochroniarzami brytyjskimi. W ten sposób zakończyła się ewakuacja wojsk angielskich z Jordanii.



Potrzeba decyzji

Autorka artykułu „Alarm” w numerze 244 z 14. 10. bież. roku „Głosu” poruszyła jedną z najbardziej dotuczliwych bolączek, trapiących nasze powojenne życie. Przypuszczam, że alarm autorki spowoduje odzew przede wszystkim naszych prawników, a może i władz kwaternikowych, a „Głos” nie poskąpi miejsca dla gruntownego, uszczególnionego omówienia tego zagadnienia, które do chwili obecnej — powiedzmy to sobie szczerze — było zupełnie przez prawo niedoceniane i bagatelizowane.

Współżycie w mieszkaniach wielorodzinnych jest tak utrudnione, że naczelnie władze w naszym państwie powinny dążyć do jak najszybszego rozwiązania tej bolączki, powodującej nie tylko wszelkiego rodzaju drażnienia, ale przyprowadzając wielu ludzi o chorobach nerwów czy serca. Może nie radykalnym, ale bardzo skutecznym w tym wypadku rozwiązaniem byłoby dzielenie dużych mieszkań (tam gdzie to możliwe) na dwa samodzielne mieszkania. Byłoby to realne tylko przy przebudowie jednego z pokoi mieszkalnych na kuchnię i łazienkę. Wiem, że cierpię na ogólny brak mieszkań i strata jednego pokoju w każdym dużym mieszkaniu pogorszy jeszcze obecny stan zakwaterowania zwłaszcza w większych miastach, w których dużych mieszkań 5-6-pokojowych jest najwięcej. Należy jednak wziąć pod uwagę i to, że domy o obszernej przestrzeni nie są przeważnie jeszcze stare i będą użytkowane co najmniej przez dalszych 80-100 lat.

Pragnąłbym również, aby powyższe propozycje były wzięte pod uwagę przy ostatecznej redakcji ustawy o prawie lokalowym, która ma już wkrótce wejść pod obrady Sejmu, a o której „Głos” wspominał w numerze 187 z 8. 8. br. Niewątpliwie sprawa przeróbki dużych mieszkań na mniejsze nie będzie mogła być natychmiast przeprowadzona. Dlatego też byłoby bardzo wskazane, aby pewne uprawnienia lokatorów na przykład przechodzących przez pokoje przejściowe, zostały ujęte w ścisłe ramy prawne, do respektowania których obie strony z ich podnajemcami byłyby zobowiązane pod ustalonymi rygorami prawnymi.

GROT

Sprawa, którą Pan porusza, była już niejednokrotnie dyskutowana i jak nam wiadomo, władze kwaternikowe zalecają w wypadkach, gdzie istnieje zgoda współlokatorów — przeobrażanie mniejszych pokoi na drugą kuchnię. Nie ma jednak co do tego specjalnych przepisów. Jeżeli chodzi o potrzebę opracowania „kodeksu praw i obowiązków współlokatorów”, to rzeczywiście mogłoby to coś niecoś pomóc, trzeba by jednak zastanowić się, kto miałby pilnować jego przestrzegania. Problem ludzkiego współżycia w ciasnych mieszkaniach jest bardzo złożony, dlatego każda racjonalna myśl prowadząca do jego rozwiązania jest cenna i potrzebna. Toteż za wszystkie uwagi Pana na ten temat bardzo dziękujemy.

Odgłosy

— CENTRALNY ZARZĄD HANDLU...

odpowiada Czytelnikowi, skarżącemu się na brak opon rowerowych do węgierskich rowerów importowanych:

„Donosimy, że opony o wymiarze 26x13/8 będą w sprzedaży w końcu miesiąca października lub w pierwszej połowie listopada br.”

Z uznaniem dla wolsztyńskiej służby zdrowia

Niewątpliwie jednym z najtrudniejszych problemów służby zdrowia jest znalezienie rozwiązania dla właściwego otoczenia opieką lekarską ludności wiejskiej. Chodzi o działanie nie metodą akcji, lecz o opiekę stałą, o trwałe zbliżenie lekarza do wsi.

Interesujące i owocne próby w tej dziedzinie robi się w powiecie wolsztyńskim. Godną uwagi jest tam bliska współpraca Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Rolnych (w osobie jego przewodniczącego **Władysława Ślabickiego** w szczególności) z Wydziałem Zdrowia Prezydium PRN z jego kierownikiem **dr. Janem Klonieckim** na czele. Wydaje się, że ta współpraca przede wszystkim oraz współdziałanie Komisji Zdrowia stanowią rzeczywistą przyczynę powstawania ciekawych pomysłów i ich realizacji.

Codziennie z rozlicznych wsi zdążają do miast chorzy, by szukać u lekarzy rady i pomocy. Rozpatrując tę sprawę oceniono w Wolsztynie, że łatwiej i taniej będzie organizować na wsiach izby chorych i gabinety lekarskie. Od pomysłu do realizacji nie była tym razem daleka droga i przed siedmiu miesiącami utworzono w PGR-ach Chobienice i Obratowa chorych oraz gabinety dentystyczne, do których lekarze systematycznie dojeżdżają. Kiedy obliczono ile by kosztowały przejazdy obsłużonych pacjentów do Wolsztyna oraz ich zwolnienia z pracy — okazało się, że koszty wyposażenia gabinetów oraz izb chorych zwróciły się już z nawiązką. A przecież wyposażenie będzie jeszcze przez długie lata.

Własne trudy pacjentki, lepiej od razu wykonać zabieg prawniczo.

Należy jeszcze podkreślić kilka charakterystycznych momentów. W opracowywaniu i wprowadzaniu w życie wymienionych przedsięwzięć współpracuje i popiera je lekarz-ginekolog (a jak wiadomo, pewna część tych właśnie lekarzy uchyla się od tego, z uwagi na intratną praktykę prywatną lub z innych względów). Mówi się zaś o tych sprawach bez pruderii, spokojnie, rzeczowo, z myślą o maksymalnej pomocy kobietom. Wydaje się, że życzyć by sobie należało podobnych rozwiązań w całym województwie, nie tylko w naszym (nie wyłączając Poznania!), a lekarzom wolsztyńskim — powodzenia w realizacji pomysłów. Szczególnie interesujące będzie zastosowanie „wymiany międzypowiatowej”, jeśli ta dojdzie do skutku.

Jak nam powiedział przewodniczący Ślabicki działanie zmierza w tym kierunku, by uczynić wieś samowystarczalną pod względem podstawowych usług służby zdrowia. Zaczynać trzeba rzecz jasna od uświadomienia ludziom potrzeby takiego zorganizowania opieki lekarskiej.

I tak właśnie rozumują wolsztyńscy inicjatorzy. Powiat Wolsztyn jest bodaj jedynym w woj. poznańskim, w którym prześwietlono wszystkich pracowników PGR-owskich. Teraz, w zbliżającym się okresie zimowym, będzie się w PGR-ach wyświetlać filmy popularno-naukowe i wygłaszać prelekcje np. o gruźlicy czy chorobach wenerycznych (w tym ostatnim wypadku osobno dla chłopów i osobno dla dziewcząt). Chodzi o to, by ludzie zdali sobie sprawę z groźby poszczególnych chorób, umieli je rozpoznawać i wczas im zapobiegać.

Na tym nie kończą się pomysły ludzi z Wolsztyna. Projektuje się np. zorganizować jedno z gospodarstw pegeerowskich, jako typowe pod względem czystości i higieny oraz wymogów sanitarno-epidemiologicznych, by było się na czym wzorować. Potem doświadczenia tego gospodarstwa można by przenieść na inne.

Jak widzimy pomysły oryginalne i we wszech miar pozytywne. Jeśli chodzi o wiejskie izby chorych i gabinety z dojeżdżającymi lekarzami to wydaje się, że już dziś nadają się do powszechnego naśladowania.

Al — to jeszcze nie wszystkie.

W okresie, gdy praktyczne korzystanie z ustawy w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży napotyka na różne opory (nawet wśród niektórych lekarzy), kiedy zdarzają się gdzieś wypadki zastrzygnięcia, warto wskazać jak te sprawy rozwiązuje służba zdrowia w tymże Wolsztynie.

Ostatnio przy poradni „K” w Wolsztynie urządzono gabinet zabiegowy dla kobiet. W poczekalni znajduje się duża tablica informacyjna w gablocie za szkłem, z której można się dowiedzieć w jaki sposób należy postępować, by uchronić się przed niepożądaną ciążą. Wystawiono tam również wzory środków antykoncepcyjnych.

Właściwe ambulatorium podzielono parawanami na kilka części, w każdej z nich znajdują się odpowiednie urządzenia do przeprowadzania zabiegów. Nie są one gorsze, niż w prywatnym gabinecie lekarskim, a ogólnie biorąc, warunki są tutaj lepsze, gdyż pacjentki odwozi je karetka pogotowia do domu, gdzie jeszcze przez trzy dni jest poddawana obserwacji lekarskiej.

Oczywiście, nie udało się dotąd wyeliminować całkowicie czynnika pewnego skrepowania, lęku przed opinią itp. Przecież sąsiadki widzą, że pania X czy Y przywiozła karetka. W związku z tym, wolsztyńscy lekarze proponują, by zabiegów dokonywać wymiennie: w Wolsztynie dla powiatu nowotomyskiego, a w Nowym Tomysku — dla wolsztyńskiego. Wówczas skrepowanie znikłoby niemal do zera. Warto zaznaczyć, że z projektem takim występuje oficjalnie Wydział Zdrowia PRN w Wolsztynie.

W Wolsztynie z całą powagą interpretuje się ustawowe wymogi „komu należy dokonać zabiegów”. Zamiast poprawiać w ambulatorium paractwa różnych „babek”, albo

własne trudy pacjentki, lepiej od razu wykonać zabieg prawniczo.

Należy jeszcze podkreślić kilka charakterystycznych momentów. W opracowywaniu i wprowadzaniu w życie wymienionych przedsięwzięć współpracuje i popiera je lekarz-ginekolog (a jak wiadomo, pewna część tych właśnie lekarzy uchyla się od tego, z uwagi na intratną praktykę prywatną lub z innych względów). Mówi się zaś o tych sprawach bez pruderii, spokojnie, rzeczowo, z myślą o maksymalnej pomocy kobietom. Wydaje się, że życzyć by sobie należało podobnych rozwiązań w całym województwie, nie tylko w naszym (nie wyłączając Poznania!), a lekarzom wolsztyńskim — powodzenia w realizacji pomysłów. Szczególnie interesujące będzie zastosowanie „wymiany międzypowiatowej”, jeśli ta dojdzie do skutku.

EMES

CAF — fot. Miedza

Drugie odkrycie Ameryki

Województwo szczecińskie liczy 600.000 mieszkańców. Nie tylko ten przysiółek naturalny napawa nas optymizmem: z podobnie wzniosłym uczuciem czytamy o nowych statkach spuszczanych na wodę w stoczni szczecińskiej, czy o odbudowie śródmieścia tego pięknego miasta.

Znacznie mniej pisze się o innych przejawach życia kulturalnego województwa szczecińskiego, a warto. Warto chociażby wspomnieć, że w całym województwie mieszka tylko 300 abonentów „Nowej Kultury” i 320 abonentów „Przeglądu Kulturalnego”. Zapewne znajdzie się zaraz na podorędziu argument o „obiektywnych trudnościach” chociażby tkwiących w ogólnym kryzysie tygodników polskich. Czy jednak o to tylko chodzi?

Na drugim krańcu Ziemi Zachodnich, w województwie opolskim dzieją się inne, bardziej optymistyczne rzeczy. Po likwidacji etatów w powiatowych domach kultury — jak donoszą sprawozdawcy — liczba czynnych zespołów amatorskich wzrosła z 12 do 22. Po wymówieniu pracy większości płatnych kierowników świetlic — liczba świetlic wzrosła z 90 do 188.

Wnioski z tych dwu na pozór odległych terenów i rozbieżnych faktów są jednak jednoznaczne.

Traktujemy Ziemię Zachodnią jako monolit kulturalny. Nic biedniejszego. To jest teren najbardziej może różni-

Dyskusja nad „Mariuszem”

Staraniem redakcji literackiej Telewizji Poznańskiej odbyła się dyskusja nad warszawskim reżyserem Henrykiem Drygalskim. Dyskusja toczyła się wokół adaptacji telewizyjnej „Mariusza” — Pagnola a także w nawiązaniu do innego widowiska telewizyjnego „Kowal, pieniądze i gwiazdy” — Szaniawskiego, którą to sztukę mieliśmy możliwość oglądać na ekranach telewizyjnych kilka miesięcy temu. Warto zaznaczyć, że „Mariusz” nadawany był niedawno w programie ogólnopolskim.

Uczestnicy spotkania podkreślając walory inscenizacji Drygalskiego oraz dobrą grę aktorów w szczególności zaś A. Koncewicz i A. Mazanka ustosunkowali się krytycznie do rozwlekłości spektaklu, trwającego około 3 godzin bez przerwy, sugerowali również konieczność zastosowania bogatszych środków telewizyjnych. Stąd „Mariusz” był chyba raczej tylko przeniesieniem na ekran telewizyjny widowiska teatralnego nie zaś par excellence sztuką telewizyjną. W związku z tym trzeba przypomnieć twórcy, że istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na sztuki pisane specjalnie dla telewizji. Adaptacje są raczej niedoskonałe.

W przyszłości poddana zostanie kolejno dyskusji działalność reżyserska Ludomira Budzińskiego, Stefana Drewnicza i Jerzego Hoffmana.

(m)



Warszawie przybyła jeszcze jedna uzorowana placówka handlu uspołecznionego — spożywczy sklep samoobsługowy, otwarty niedawno przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej.

Na zdjęciu: Klientki dokonują zakupów.

„Elektryfikowali” wieś

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił ostatnio wyrok na sprawców nadużyć popełnionych w końcu 1956 r. i 1957 r. na terenie wsi: Brzezie i Daleszyna w powiecie gostyńskim, Dębowa, Grębowa, Dąbrowy, Dzielice i Trzemeszno w powiecie krotoszyńskim oraz Roszkowa i Rudnik w powiecie nowotomyskim. We wszystkich tych miejscowościach zawiązały się społeczne komitety elektryfikacji wsi, złożone z miejscowych chłopów. Fakt, że w komitetach znaleźli się chłopi, mało wyrobieni i nie orientujący się w sprawach elektryfikacji (ponadto, biorąc pod uwagę trudności w zaopatrzeniu się w materiał i sprzęt) sprawiło, że komitety te stały się żerowiskiem nieuczciwych osobników.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego zostali skazani: inż. Paweł Szyzka — b. właściciel Biura Projektów Elektryfikacji Wsi na 2 lata więzienia; Władysław Norck — główny inż. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych — za przyjęcie w siedmiu wypadkach łapówek (przeszło 53 tys. zł) — na 5 lat więzienia, 6 tys. zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na 2 lata; Józef Bartkowiak — mistrz w Zjednoczeniu Instalacji Elektrycznych i Sanitarnych za wyłudzenie 20 tys. zł na 1,5 roku więzienia, 1.000 zł grzywny i 2 lata pozbawienia praw; Zbigniew Brodzikowski — inspektor techniczny Zakł. Instalacji Montażowych w Poznaniu za pobranie 6 tys. zł łapówki na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary i tysiąc zł grzywny. Oskarżonemu Kazimierzowi Filasowi Sąd nie wymierzył kary (podstawa: artykuł 47 MKK). Sąd uniewinnił trzech oskarżonych: Władysława Jankowiaka, Piotra Zarnowieckiego i Bolesława Huberta z braku dostatecznych dowodów przestępstwa.

W grudniu br. odbędzie się rozprawa przeciwko dalszym 8 oskarżonym w tej sprawie. (M)

Prawnik radzi

Edward G. Jabłonowski. Wysokość renty starczej wynosi 75 proc. pod staw wymiaru renty do zł 1.200 — oraz 20 proc. od nadwyżki ponad 2.000 zł.

Wysokość renty inwalidzkiej dla pracowników II kategorii zatrudnienia oraz II grupy inwalidzkiej wynosi 65 proc. podstawy wymiaru renty do zł 1.200 oraz 20 proc. od nadwyżki ponad zł 1.200 do zł 2.000.

Podstawę wymiaru renty stanowi przeciętny miesięczny zarobek z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia albo 2 kolejnych lat dowolnie wybranych przez zainteresowanego z okresu ostatnich 10 lat zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku o rentę.

Za zarobek uważa się całkowity bez jakichkolwiek potrąceń zarobek w gotówce i w naturze przysługujący pracownikowi z tytułu zatrudnienia, z wszelkimi dodatkami, wpływającymi trwale na jego wysokość.

W zespole siła i postęp

Na Ziemi Lubuskiej zaznacza się ostatnio stały wzrost liczby Kolek Rolniczych oraz mnożące się fakty zrzeszenia się rolników w różne zespoły. Najlichnijza i najsilniejsza jest obecnie w woj. zielonogórskim grupa zespołów maszynowych. Tworzy ją 218 zespołów zrzeszających 2.900 rolników i dysponujących poważną ilością maszynowego sprzętu rolniczego. Ostatnim zespołem do zakupu sprzętu wartości 3.384 tys. zł, dzięki czemu zwiększył swój stan posiadania do 110 sнопowiązek, 88 młocarni szeroko-miotnych, 45 agregatów o-miotowych i 7 ciągników.

Zespoły, otrzymując po zalegalizowaniu osobowości prawną i mogą korzystać z kredytu bankowego. W ostatnim czasie zespoły maszynowe otrzymały na zakup sprzętu 1.658 tys. zł w formie długiego i średnioterminowego kredytów.

Leszek GOLINSKI

(ZAP)

Wzrost gospodarczej aktywności mas chłopskich warunkiem wszechstronnego rozwoju rolnictwa

Wstępnie do wytycznych jest mowa o zasadniczych i nieodwracalnych przemianach społeczno-ekonomicznych, jakie zaszły na wsi polskiej w ciągu ostatnich lat władzy ludowej. W wyniku reformy rolnej rozdzielonych zostało między chłopów 6 mln. ha ziemi, z tego 2,3 mln. w województwach centralnych, a 3,7 mln. na Ziemiach Odzyskanych. Centralną figurą naszej wsi stał się średniak, odsetek gospodarstw od 5—15 ha wzrósł o około 1/3 w porównaniu ze stanem z 1931 r.

Odpowiednie cyfry ilustrują skutki polityki industrializacji kraju, która spowodowała odwrócenie do przemysłu ogromnej masy „zbędnych” ludzi na wsi. Liczba ludności rolniczej na 100 ha użytków rolnych zmniejszyła się z 86 na 57. Na skutek poważnej intensyfikacji produkcji rolnej nastąpił wzrost upraw roślin przemysłowych, zwiększyła się kontraktacja trzody chlewnej. Produkcja mięsa na jednego zatrudnionego w rolnictwie wzrosła w stosunku do roku 1938 przeszło 3-krotnie, mleka zaś o połowę. Wytyczne podkreślają, że wartość produkcji na głowę ludności rolniczej jest obecnie dwukrotnie wyższa niż przed wojną, a w przeliczeniu na głowę całej ludności w kraju o 40 proc., w tym produkcja zboża o 20 proc., mięsa przeszło dwukrotnie, mleka o 30 proc. i cukru prawie trzykrotnie.

W związku ze wzrostem produkcji rolnej i ze zmianami społeczno-ekonomicznymi, jakie zaszły na wsi polskiej, zmieniły się zasadniczo warunki bytowania ludności wiejskiej, rozrosło się na wsi szkolnictwo, ośrodki życia kulturalnego, powszechną stała się służba zdrowia. Wzrost produkcji rolnej i możliwości zarobku poza rolnictwem, pomoc państwa dla gospodarstw chłopskich — wszystko to przyczyniło się do poważnego ograniczenia wyzysku siły naucznej na wsi.

Mimo wysiłku państwa powstały jednak dysproporcje między potrzebami miasta i rozwojem rolnictwa, do których likwidacji przystąpiła partia po II Zjeździe. Realizacja wytycznych w sprawie rolnictwa, ustalonych wspólnie przez PZPR i ZSL — przyczyniła się m. in. do uregulowania sprawy wymiaru obowiązkowych dostaw, do podjęcia prac nad przeprowadzeniem klasyfikacji gleboznawczej, do stopniowego zwiększania pomocy kredytowej, do likwidacji wypażeń w stosunku do gospodarstw kułackich. W wyniku nowego kierunku polityki rolnej odbudowana została spółdzielczość mleczarska i ogrodnicza, rozwinął się samorząd spółdzielczy zaopatrzenia i zbytu i spółdzielczość kredytowa. Nastąpił wzrost zainteresowania chłopów dalszym wszechstronnym rozwojem działalności gospodarczej. Powstało około 15 tys. kółek rolniczych, które obejmują ponad 400 tysięcy gospodarstw chłopskich. Rozwinęły się także formy współdziałania jak: zespoły maszynowe, łaskarskie, produkcji materiałów budowlanych itp. Nabral szerokiego rozmachu ruch inwestycyjny. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe i gospodarstwo, wzrosły nakłady na melioracje, zwiększyły się zakupy narzędzi i maszyn rolniczych. Nakłady własne chłopów na inwestycje rolne wzrosły w ciągu ostatnich 2 lat o około 2,5 mld. zł.

Wytyczne zwracają uwagę na ujemne zjawisko rozdrabniania gospodarstw chłopskich, na zbyt powolne tempo rozwoju gospodarstw osadniczych i powstałych z reformy rolnej, na niedostateczne tempo rozwoju hodowli bydła. Podkreślają szczególnie niepożądane skutki żywiołowego rozwiązywania w 1956 r. większości spółdzielni produkcyjnych. (Jak wiemy — w Wielkopolsce stało się najwięcej w kraju, bo około 500 gospodarstw zespółowych — przyp. red.). Większość z nich pomyślnie rozwija swoją gospodarke, wprowadzając dostosowane do miejscowych warunków i potrzeb zasady organizacji pracy i podziału dochodów oraz umacniając samorząd wewnętrzny.

Stabilizacja gospodarki spółdzielczej znajduje wyraz w rosnących nakładach pracy członków i ich rodzin, we wzroście plonów zbóż, w organizowaniu przetwórstwa i innych przedsięwzięć, w wydatnym i powszechnym niemal wzroście dochodów spółdzielczych. W ciągu 1957 i 1958 roku odbudowano w kraju 378 rozwiązanych spółdzielni produkcyjnych oraz utworzono 109 nowych.

W zakończeniu wstępu stwierdza się, że podstawowym osiągnięciem w latach 1954—1958 jest, mimo występujących trudności i zjawisk ujemnych, systematyczny wzrost produkcji rolnej (zwłaszcza — towarowej), wynoszący około 25 proc. Zakończenia planu 5-letniego w rolnictwie są wykonywane pomyślnie, zarówno w zakresie rozwoju produkcji rolnej, jak i w dziedzinie poprawy warunków materialnych i kulturalnych ludności wiejskiej.

Pierwszy rozdział wytycznych poświęcony jest zadaniam w zakresie rozwoju produkcji rolnej w latach

	1957	1960	1965
Zboża	15,0	15,3	17,5
Ziemniaków	127	140	160
Buraków cukrowych	225	217	236

Oprócz zwiększenia wydajności upraw polowych dużą uwagę przywiązuje się do wzrostu hodowli (w tysiącach sztuk):

	1957	1960	1965
Bydło	8 265	9 000	10 500—11 000
w tym krowy	5 767	6 170	6 600—7 000
trzoda	12 325	13 300	16 000—16 500

Zwiększone pogłowie zwierząt gospodarskich umożliwi wzrost produkcji żywności i mleka według danych w tabeli:

Wyszczególnienie	1957	1960	1965
żywiec ogółem	2 049	2 380	2 975
w tym:			
żywiec wołowy i cielęcy	494	560	720
mleko (mln. ltr.)	10 721	12 250	14 500 — 15 400

W związku z podniesieniem stanu hodowli musi zwiększyć się wydajność łak i pastwisk, stanowiących dużą rezerwę bilansu paszowego. Konieczne jest odrobienie kilkudziesięcioletniego zaniedbania w dziedzinie melioracji w porównaniu z innymi krajami. Nieuregulowane stosunki wodne są jedną z poważnych przyczyn niskiego poziomu produkcji naszego rolnictwa. „Realizacja wielkiego programu melioracyjnego jest warunkiem urzeczywistnienia planu rozwoju hodowli i przezwyciężenia hamującego ten rozwój deficytu błak — głoszają wytyczne. — Popularyzacja programu melioracyjnego i mobilizacja szerokiej rzeszy chłopskiej do udziału w pracach melioracyjnych stanowi więc jeden z podstawowych elementów naszego planu działania. Nakłady na melioracje w latach 1959—60 wyniosą około 3 mld. zł, co przewyższy nakłady na melioracje dokonane w ciągu trzech pierwszych lat planu 5-letniego. W ciągu następnego pięcioletnia należy w stosunku do nakładów w latach 1956—60 zwiększyć sumę nakładów na melioracje o około 2,5-krotnie przy równoczesnym zwiększaniu udziału własnych środków chłopów.”

Podstawowym warunkiem szybkiego wzrostu produkcji rolnej jest poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych i dostosowanie planów dalszej rozbudowy przemysłu oraz planu obrotu handlu zagranicznego do potrzeb intensyfikacji rolnictwa. Najważniejsze zadania:

- dwukrotny wzrost (w porównaniu z 1957 r.) do 1965 r. zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne; należy dostarczyć np. w ciągu dwóch lat (1959—60) 1,5 mln. ton nawozów sztucznych w czystym składniku;
- zwiększenie dostaw materiałów budowlanych, np. w 1965 r. dostarczyć się przeszło dwukrotnie więcej cementu i wapna oraz przeszło 3,5-krotnie więcej materiałów ściennych niż w 1957 r.;
- zwiększyć się produkcja maszyn rolniczych, potępszy ich jakość;
- w latach 1961—65 należy zelektryfikować dalszych 8—10 tys. wsi; oznacza to objęcie elektryfikacją 75—80 proc. wsi w Polsce, zakończone akcją przewiduje się w 1970 r.;

ZGODNIE Z NASZĄ ZAPOWIEDZIĄ DRUKUJEMY
PONIZEJ REDAKCYJNE STRESZCZENIE ZATWIERDZONYCH PRZEZ XII PLENUM KC PZPR „WYTYCZNYCH POLITYKI PARTII NA WSI”.

1959—1965. Aby zapewnić systematyczną poprawę wyżywienia ludności, poziom spożycia mięsa winien wzrosnąć do 1965 roku o około 23 proc. (w stosunku do roku 1957) i osiągnąć 29 kg na głowę ludności. Spożycie mleka (wraz z przetworami mlecznymi) powinno zwiększyć się o około 19 proc. i osiągnąć 421 kg na głowę ludności. Poziom spożycia owoców, osiągnięty w 1957/58 r., należy przekroczyć przeszło dwukrotnie. Zwiększy się eksport produktów rolnych. Wytyczne podkreślają z naciskiem, że w ciągu 5-lecia 1961—1965 należy zwiększyć produkcję rolą o przeszło 20 proc., co oznacza przekroczenie w roku 1965 o około 34 proc. poziomu produkcji osiągniętego w 1957 r.

Szczególną uwagę zwróci się na wzrost plonów w kwintalach z hektara.

	1957	1960	1965
Zboża	15,0	15,3	17,5
Ziemniaków	127	140	160
Buraków cukrowych	225	217	236

Oprócz zwiększenia wydajności upraw polowych dużą uwagę przywiązuje się do wzrostu hodowli (w tysiącach sztuk):

	1957	1960	1965
Bydło	8 265	9 000	10 500—11 000
w tym krowy	5 767	6 170	6 600—7 000
trzoda	12 325	13 300	16 000—16 500

Zwiększone pogłowie zwierząt gospodarskich umożliwi wzrost produkcji żywności i mleka według danych w tabeli:

Wyszczególnienie	1957	1960	1965
żywiec ogółem	2 049	2 380	2 975
w tym:			
żywiec wołowy i cielęcy	494	560	720
mleko (mln. ltr.)	10 721	12 250	14 500 — 15 400

• nastąpi rozwój przemysłu rolnego, m. in. cukrowniczego, rolnospożywczego, zdolność przetwórcza przemysłu mleczarskiego ma zwiększyć się już w latach 1959—1960 o 1 mld. litrów i przemysłu mięsnego o 150 tys. ton;

• dążyć się będzie do budowy dróg państwowych i lokalnych oraz do poprawy ich nawierzchni, zwłaszcza ulepszenia dróg gruntowych, mających decydujące znaczenie dla gospodarstwa rolnego;

• wzrost realnych dochodów ludności wiejskiej ma postępować równolegle ze wzrostem płac realnych klasy robotniczej.

Rozdział drugi poświęcony jest podstawowym zadaniam polityki partii na wsi. Stwierdza się w nim, że:

„Podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa i budowy socjalizmu w naszym kraju jest dalsze zacieśnienie i wzbogacenie treści sojuszu między klasą robotniczą a pracującą masą chłopstwem. Kluczowy charakter tego zadania wynika z wagi rolnictwa w naszej gospodarce narodowej. Ludność rolnicza, stanowiąca 47 proc. ogółu mieszkańców w kraju, przysparza ponad 1/4 część dochodu narodowego.”

Aktualną podstawą wzajemnych stosunków między klasą robotniczą a chłopstwem jest spójna ekonomiczna socjalistycznego przemysłu w przeważającej w całości mierze rolnictwem — głoszają wytyczne. Realizując się ona poprzez rynek, poprzez regulowaną przez państwo wymianę towarową.

Prawidłowy jej rozwój zapewni stopniowe ograniczanie obowiązkowych dostaw wsi aż do ich całkowitego zniesienia, na rzecz zastąpienia przez świadczenia pieniężne. Monopol państwowego handlu podstawowymi produktami rolniczymi (zboże i mięso) pozwoli wpływać na kształtowanie się cen produktów rolnych.

Dla uniknięcia niebezpieczeństwa dalszego rozwarstwiania wsi w związku z rozwojem stosunków towarowych kontynuowana będzie polityka obrotu interesów małych rolników i pomocy dla gospodarstw średnio rolnych, przejawiająca się w popieraniu zespółów i spółdzielczych ośrodków maszynowych, we wzroście kredytów, w usu-

gach POM, w kontraktacji itp. Podział wielkoobszarowych gospodarstw chłopskich między członków rodziny i oparcie ich na własnej pracy, bez wyzysku siły najemnej, stanowić może drogę ich przekształcenia w gospodarstwa średniorolne. W wytycznych jest mowa o możliwości udziału właścicieli gospodarstw kapitalistycznych w chłopskich organizacjach społeczno-gospodarczych (a więc i w spółdzielniach produkcyjnych) — pod warunkiem zabezpieczenia decydującej roli w tych zrzeszeniach chłopów mało- i średniorolnych.

Wytyczne podkreślają wielkie znaczenie zespółowej aktywności chłopskiej, przejawiającej się w działalności samorządnych organizacji chłopskich: spółdzielczości wiejskiej różnego rodzaju, kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, zrzeszeń branżowych i różnorodnych zespółów chłopskich. Nagromadzenie się wspólnej własności w różnych masowych organizacjach chłopskich prowadzi do powstawania załączków socjalistycznej własności na wsi. Zespółowe współdziałanie chłopskie sprzyjać będzie dalszemu wykształcaniu się nawyków, niezbędnych do prowadzenia wielkiej produkcji społecznej.

Omawiając dalsze drogi rozwoju wsi, wytyczne podkreślają mocno, że przyszłość należy do spółdzielni produkcyjnych ze względu na: racjonalną organizację pracy, mechanizację upraw, intensyfikację gospodarstwa (wprowadzenie uprawy roślin przemysłowych, nasiennej, warzywnictwa, przetwórstwa). Przekształcanie ustroju rolnego polegać będzie na dobrowolnym jednoczeniu ziemi chłopskiej w spółdzielcze gospodarstwa, prowadzone według statutów przystosowanych do lokalnych warunków i potrzeb zrzeszonych rolników.

Ogromne znaczenie przywiązuje się w wytycznych do rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych, obejmujących obecnie ponad 12 proc. ogółu użytków rolnych. PGR-y winny więc stać się ośrodkami, z których gospodarstwa chłopskie czerpać będą doświadczenie produkcyjne i uzyskiwać od nich konkretną pomoc, zwłaszcza w otrzymywaniu materiałów siewnego i zarodowego. PGR mają szansę wykonać te zadania w obliczu dalszego rozwoju samorządu robotniczego, stosowania rozrachunku gospodarczego i bodźców materialnego zainteresowania dla kierownictwa i załóg.

W rozdziale trzecim zwraca się uwagę na podstawowe zadania w dziedzinie podnoszenia zdolności produkcyjnej indywidualnych gospodarstw chłopskich i rozwoju społeczno-gospodarczej inicjatywy wsi. Wylicza się cały system środków ekonomicznych i organizacyjnych, które powinny być zastosowane ze strony państwa i spółdzielczych organizacji chłopskich dla podniesienia produkcji rolnej, a więc: rozwinięcie kontraktacji zbóż i innych roślin, a także polityka kredytowa i podatkowa w zależności od potrzeb produkcji rolnej, rozszerzenie sieci specjalistycznych, branżowych sklepów spółdzielczych i państwowych (upowszechnianie stosowania niektórych maszyn, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin). Wytyczne zalecają zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój rolnictwa Ziemi Odzyskanych — odpowiadnia polityka podatkowa, kredytowa i zaopatrzeniowa, zwiększone nakłady inwestycyjne. Podkreśla się konieczność zastosowania środków ograniczających nadmierne rozdrabnianie gospodarstw i przeciwdziałających splątom rodzinnym w stosunku do osób, posiadających stałe źródło utrzymania poza rolnictwem.

Wytyczne wskazują, że jest niezbędne stopniowe wprowadzanie systemu powszechnej

oświaty rolniczej dla młodzieży wiejskiej, która ukończyła szkołę podstawową. Szkolenie rolnicze powinno przysposobić młodzież do pracy w rolnictwie.

Podkreślając znaczenie kółek rolniczych (pozytywne doświadczenia z okresu przedwojennego, dorobek organizacji ZSCh, ostatnie osiągnięcia), wytyczne zwracają uwagę na następujące kierunki działania: wzmocnienie rezerwy produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, gromadzenie własnych środków wsi (własność zbiorowa), przeprowadzanie we własnym zakresie melioracji i konserwacji urządzeń melioracyjnych (spółki wodne), przetwórstwo rolne, produkcja materiałów budowlanych, przemysł chałupniczy, organizowanie produkcji nasiennej, walka z chwastami i szkodnikami, grupowa kontraktacja, zbiorowy zakup nawozów sztucznych i zwierząt hodowlanych, zbiorowy zbył produktów rolnych, organizowanie ośrodków rolniczych na przydzielonych przez państwo resztówkach, na gruntach zakupionych przez kółka rolnicze lub też na wydzielonych przez członków kółka z ich własnych gospodarstw. Państwo zapewni tym zespółom formom pierwszeństwo i dogodniejsze warunki udzielania kredytów (rozłożenie na dłuższe raty i niższe oprocentowanie), pierwszeństwo w kupnie środków produkcji, ulgi podatkowe.

Dużą wagę przywiązuje się w wytycznych do spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczości mleczarskiej, warzywniczo-ogrodniczej, oszczędnościowo-pożyczkowej itp. Zaleca się rozszerzyć działalność spółdzielczości zbytu na organizację poradnictwa żywieniowego, szkółkarstwa, nasiennej, przetwórstwa. Należy przede wszystkim bardziej rozwinąć działalność usługową przez tworzenie przy GS spółdzielczych ośrodków maszynowych, czyszczalni nasion, kolumn parnikowych, wypożyczalni maszyn i aparaty ochrony roślin. Działalność gospodarstwa spółdzielczości wiejskiej winna opierać się w coraz większym stopniu o własne środki w postaci udziałów członkowskich i wypracowanych nadwyżek.

Rozdział czwarty omawia nie tylko aktualne zadania w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Podkreśla się w nim, że ważnym warunkiem rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest wszechstronne umacnianie gospodarki zespółowej i wykazanie w praktyce jej wyższości nad gospodarką indywidualną. W związku z tym niezbędne jest zastosowanie odpowiedniej bazy technicznej, nowoczesnych, naukowych metod uprawy i hodowli, racjonalnej organizacji procesów produkcyjnych. W zakresie wprowadzania nowoczesnej techniki należy: rozwinąć produkcję i zapewnić dostawy maszyn różnych typów, poprawić ich jakość, zapewnić spółdzielniom produkcyjnym pierwszeństwo w nabywaniu tych maszyn i urządzeń technicznych i uzyskaniu odpowiednich kredytów, a także umożliwić szerokie wykorzystanie w gospodarce spółdzielczej energii elektrycznej.

Dla zastosowania w życiu osiągnięć nauki rolniczej będzie opracowywać się plany gospodarce, udzielać fachowego instruktażu, zaciętnie się więc naukowych instytucji rolniczych i wyższych szkół rolniczych z konkretnymi spółdzielniami produkcyjnymi, przydzielić na stałe agronomów, zorganizować system szkolenia kursowego i stażowego dla kadr spółdzielczych i otoczyć opieką życie kulturalne we wsiach spółdzielczych.

Przejęcie do nowoczesnej gospodarki spółdzielczej wymaga poważnych nakładów. W związku z tym wytyczne zapowiadają zapewnienie spółdzielniom produkcyjnym przydziału na dogodne warunki kredytów państwowych, uzależnionych od gospodarności spółdzielców, a także utrzymanie systemu ulg w zobowiązaniach na rzecz państwa.

Wytyczne wskazują na konieczność intensyfikacji produkcji rolnej w gospodarstwach zespółowych: nasiennej, hodowla zarodowa, przetwórstwo, produkcja materiałów budowlanych, natomiast przy niedoborze ziemi i nadmiarze rąk roboczych należy podjąć działalność produkcyjną, jak chałupnictwo, rzemiosło, punkty usługowe itp.

W tezach tych jest mowa o konieczności poparcia inicjatywy spółdzielni, starających się rozwiązywać problem zaopatrzenia na starość i na wypadek choroby oraz pomocy dla rodzin wielodzietnych i dla rodzin dotkniętych klęskami losowymi. Zaleca się wprowadzić system ubezpieczeń dla członków spółdzielni produkcyjnych na wypadek inwalidztwa.

W dalszym ciągu wytycznych podkreśla się wagę stworzenia warunków dla jak najpełniejszego rozwoju wewnątrzspółdzielczego samorządu i celowości dalszego współdziałania między spółdzielnią produkcyjną a resztą wsi. Organizować należy wspólne przedsięwzięcia produkcyjne i czyny громадські, nawiązać i systematycznie rozszerzać współpracę z kółkami rolniczymi i innymi organizacjami zrzeszającymi indywidualnych chłopów. Popierać trzeba wspólne zagospodarowywanie resztówek, wydzielanie części własnych gruntów dla prowadzenia zespółowej gospodarki w postaci wspólnych pól nasiennych, plantacji chmielu, łąk i pastwisk itp.

Przedostatni, piąty z kolei rozdział poświęcony jest zadaniam w zakresie rozwoju PGR. Państwowe Gospodarstwa Rolne powinny rozwijać się jako socjalistyczne ośrodki kultury rolnej, jako baza nasiennej i hodowli zarodowej, jako szkoła kadr agronomicznych. Najważniejszym ich zadaniem jest obecnie osiągnięcie pełnej rentowności i powiększenie produkcji. W roku 1958/59 dopłata z budżetu państwa, do działalności gospodarczej PGR nie powinna przekroczyć 1,5 mld. zł, natomiast w 1959/60 roku większość gospodarstw powinna osiągnąć pełną rentowność, a w następnych latach PGR powinny przynieść wzrastające zyski. Dla podniesienia rentowności PGR należy przekazać do Państwowego Funduszu Ziemi niekorzystne enklawy i grunty nie odpowiadające wymogom prowadzenia opłacalnych gospodarstw.

Za nader pilne zadanie wytyczne uznają konieczność wyposażenia wszystkich PGR w odpowiednie zabudowania, urządzenia i inwentarz oraz zakończenia do 1965 roku prac melioracyjnych w podstawowej części gospodarstw. Poprawić trzeba stan wyposażenia technicznego w nowoczesne środki produkcji. Wytyczne przewidują stopniowe wprowadzanie zasady inwestycji w oparciu o środki własne i zwrotne kredyty bankowe. System dotacji zostanie utrzymany jedynie dla gospodarstw, położonych na terenach byłych odłogów. Konieczne jest usprawnienie i rozszerzenie działalności usługowej przedsiębiorstw handlowych i budowlanych na rzecz PGR i rozwijanie współpracy z POM. Nadzór nad gospodarką PGR zostanie powierzony radom narodowym.

W celu przekształcenia PGR w przodujące gospodarstwa rolne tezy zalecają wychowywanie nowego typu robotnika rolnego poprzez: samorząd robotniczy, doskonalenie systemu płac i wzrost materialnego zainteresowania załóg. Przewiduje się w związku z socjalistycznym przebudową rolnictwa zaangażowanie coraz liczniejszej kadry inżynierów i techników, przygotowanych do kierowania dużymi gospodarstwami.

Jedną z form aktywizacji załóg PGR mogą stać się państwowe spółdzielcze gospodarstwa rolne (mniejszy obszar). Zasady ich działalności opierać się powinny na przekazywaniu w użytkowanie ziemi, budynków i inwentarza PGR robotnikom w celu prowadzenia gospodarki na zasadach spółdzielczych i przystosowaniu zasady podziału dochodu stosownie do wkładu pracy.

W obszernym omówieniu głównych zadań pracy partyjnej na wsi podkreśla się konieczność podniesienia i rozwijania gospodarstwa aktywnej mas chłopskiej, udziału w pracach rad narodowych, współdziałania z władzami spółdzielni produkcyjnych w umacnianiu samodzielności, wychowywania załóg w PGR i udziału w samorządzie robotniczym oraz udzielania pomocy Związkowi Młodzieży Wiejskiej w jego działalności wychowawczej i kulturalnej.

W zakończeniu wytycznych stwierdza się, że zadania powyższe należy realizować przy współpracy z kółkami ZSL, nadając im wspólnie nad kierunkami działania w organizacjach gospodarczych i społecznych oraz w radach narodowych, wspólnie zwalczać prawicowe tendencje godzące w sojusz robotniczo-chłopski, wspólnie rozwijać społeczną aktywność wsi torując drogę do wyższych, socjalistycznych form życia.

Pracownicy poszukiwani

Palacz do centralnego ogrzewania natychmiast potrzebny, zgłoszenia: RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K6472

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu przyjmą mężczyzn do produkcji, transportu i 2 kierowców na ciągnik oraz sprzątaarki do biur. K6491

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, Plac Wolności 3 ogłasza konkurs na stanowisko kierownika punktu hurtowej sprzedaży w Lesznie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie zawodowe oraz 3-letnia praktyka w handlu w danej specjalizacji. Podania z opisami świadectw składać w komórce kadr WHT do dnia 1. XI. 1958 r. K6581

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 zatrudniają zaraz kolporterów do rozprowadzania biletów teatralnych. K6583

50 robotników, 10 malarzy, 52 zdunów, 4 parkierzy, 15 murarzy, 1 szklarza, 2 palaczy cent. ogrzewania przyjmie natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd: **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamieszko- wych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K6666

Elektryka wysoko kwalifikowanego (mistrza lub czeladnika) z praktyką z ukończonym kursem bhp III lub IV stopnia — do obsługi i konserwacji maszyn budowlanych, instalacji oraz trafo- stacji przyjmie natychmiast do pracy w te- renie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowni- ctwia Lądowo- i Wodno - Inżynieryjnego w Po- znaniu, Stary Rynek 77.** K6681

Kierownika cegielni z wyższym wykształceniem techn. względnie średnim ceramicznym i co naj- mniej 5-letnią praktyką na stanowisku kierow- niczym, zatrudnią zaraz **Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Murzynowie, pow. Skwierzyna, telefon 67-138.** Wynagrodzenie od 1.800—2.500 zł. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K6679

Pracownika na stanowisko kierownika Działu Organizacji Zatrudnienia Planowania i Plac z 2-letnią praktyką na stanowisku kierowni- czym, względnie z wykształceniem średnim i co najmniej 5-letnią praktyką — zatrudnią zaraz **Skwierzyńskie Zakłady, Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Murzynowie, pow. Skwierzyna — tel. 67-138.** Wynagrodzenie od 1.800—2.500 zł. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K6678

Ekonomistów do Działu Zbytu, zaopatrzeniow- ców, 6 księgowych w tym 3 kosztowców oraz kierownika Rachuby Wynagrodzeń przyjmą **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po- znaniu.** Wymagane średnie wykształcenie i kil- kuletnia praktyka. Poza tym palaczy do centr. ogrzewania oraz sprzątaarki do biur z wyna- grodzeniem według stawek Ministerstwa Prze- mysłu Ciepłego. Zgłoszenia osobiste przyjmują Zakłady H. Cegielski, w Poznaniu Dział Kadr, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 105. K6669

Anna Noryskiewicz
sodaliska.
Dnia 29 października 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., moja najdroższa bratanica, opiekunka mojej starości, nader gor- liwa w spełnianiu obowiązków, śp.
Msze św. za spókoj duszy drogiej Zmarłej od- prawię się w piątek, 31 października br., o godzi- nie 8.15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry. Pogrzeb tegoraz dnia o godz. 11 na cmen- tarzku na Górczynie.
W ciężkim smutku
KS. STRYJ
Poznań, Fredry 11. 32683g

Ludwik Echaust
adwokat, kawaler Maltański, powstaniec wkp.
Msza żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 31 bm., o godz. 9, w kościele św. Jana, przy ul. Grunwaldzkiej, po czym nastąpi eksportacja do grobowca w Gnieźnie.
O tym zawiadamiają nieutulona w żalu
ŻONA, DZIECI, SIOSTRY I RODZINA
Poznań, Ostroroga 5, Sydney, Nowy Jork, Katowice. 32663g

Piotr Skołuda
W dniu 28 października 1958 r. zmarł długo- letni pracownik Państwowego Zakładu Ubezpie- czeń, inspektor odszkodowań, śp.
przeżywszy lat 53.
W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakł. Współpracownicy Dyrekcja Woj. PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ
W POZNANIU 32741g

Piotr Skołuda
Dnia 28 października 1958 r. zmarł nagle, na- maszczony Olejami św., przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, śp.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 14 z kaplicy na Główniej.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA
Poznań, Smolna 5. 32753g

Napoleon Mieczysław Siemiątkowski
były sędzia.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA
Poznań, ul. Kraszewskiego 4. 32767g

Praca
Parowa Pralnia, Poznań, ul. Nowina 16, przy cmen- tarzku jeżyckim, zatrudni zaraz prasowaczki ręczne, robotnika oraz panią od 16 lat do lekkich prac. Warunki płacy do omó- wienia. 32133g
Gospośka samotna potrzeb- na do 3-osobowej rodziny. Zgłoszenia: Kalisz, Górno- śląska 14 m. 6 (w godz. popoł.). 32287g
Gospośka samodzielna, uc- zciwa — warunki dobre. Zgłosić się: Poznań, Strze- lecka 37 m. 2. 32567g
Recznik na płaszcze i kostiumy może się zgło- sić. Poznań, Zupańskiego 2/9. 32358g

Krawcowa mistrzyni do zastępowania właścicielki zakładu potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 32369g.
Krawcy potrzebni Szczec- ni, Poznań, Plac Wolności 5. 32385g
Gospośka po 40-ce do 2 osób na wyjazd potrzeb- na. Wiadomość: Clastkar- nia Solacka, Poznań, Nad Wierzbakiem 10. 32398g

Ucznia do warsztatu me- chanicznego przyjmie. Po- znań, Polna 29. 32431g
Potrzebna pomoc domowa na stałe do 2 dzieci. Po- znań, ul. Siusarska 13 m. 6. 32438g

Koncesjonowany warsztat przyjmie 2 elektromonte- rów (roboty wewnętrzne na okres ca 2 miesięcy). Oferty z podaniem okresu praktyki kierować należy: Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 32505g.

Potrzebna osoba do pra- cowni lalek z umiejętno- ścią szycia na maszynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32515g.

Nauka
Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 32342g
Prof. matematyki udzieli lekcji (licem techn.). Po- znań, Szamarzewskiego 16 m. 6. 32496g

Kupno
Samochód osobowy nowy lub używany kupię. Wia- domość: Poznań, tel. 19-44. 35229p
Kupię przyczepkę do sa- mochodu osobowego — ko- ła 18. Poznań, tel. 37-12. 32662g

Kupię zakład fryzjerski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32354g.
Kupię fiances lub nasiona machonin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 32470g.
Tul drobny bawiniący kupię. Drygas, Poznań, Chudoby 15, 6 parter. 32435g

Edwarda Kajka
W dniu 1 listopada 1958 r. w pierwszą bo- leśną rocznicę śmierci, śp.
zostanie odprawiona msza św. żałobna o go- dzinie 9 w kościele św. Krzyża na Górczynie.
O tym zawiadamiają wszystkich Krewnych i Znajomych
ŻONA I SYNOWIE
Poznań, Pogodna 49. 32674g

BRONISŁAWA MOSPANA
odprawiona zostanie msza św. żałobna, z Wi- giliami w Kolegiacie Poznańskiej, dnia 31 bm., o godz. 7.30.
Krewnych i Przyjaciół zawiadamia
ŻONA
32692g

Ludwik Echaust
powstaniec wielkopolski, radca prawny Woje- wódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika i serdecznego przyjaciela.
Pamięć o Nim zawsze pozostanie żywa wśród nas.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 12, w Gnieźnie, na cmentarzu Przykatedralnym Sw. Piotra.
Rada Zakładowa WPHS Dyrekcja WPHS 32711g

Regina Kortylewska
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w piątek, 31 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, ZIĘĆ, WNUCZKI I RODZINA
Gnuszyn, Poznań. 32713g

Ryszard Szol
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 października 1958 r. w Łodzi.
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy POZNANSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO PUDLISZKI
poczt. Krobia, pow. Gostyń Pozn.
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na zakup 1 kompletu uzbrojonego silnika samo- chodu marki Mercedes Benz 150 KM, typ 0. M. 54, 6-cylindrowy oraz 1 głowicy do ciągnika marki Deutz 50 KM, 3-cylindrowy.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do dnia 2. XI. 1958 r. z podaniem ceny.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XI. 1958 r. K6556

SZKOŁA PODOFICERSKA MO W PILE
ogłasza przetarg ograniczony
na sprzedaż samochodu, furgon marki IFA F-8 na dzień 25 XI 1958 r. godz. 8 w garażu pod- wyżym wymienionym adresem.
CENA WYWOŁAWCZA 20.000 ZŁ.
Wadium należy wpłacić w przeddzień przetargu. Przetarg przeprowadzony będzie wg przepisów MP nr 56 z dnia 26 VII 1957 r.
Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 8—16. 32230g

Zarząd Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Poznaniu
zawiadamia swoich odbiorców
że sklep maszyn rolniczych i części zamiennych znajdujący się w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 18 **będzie nieczynny**
w dniach od 3 do 15 listopada br.
w związku z przeprowadzeniem inwentury. K6670

Sprzedam samochód „Opel Kadet” w idealnym sta- nie, nowe ogumienie i 15 ha ziemi przy Lesznie. Wawrzyniak, Smigiel, Ki- lińskiego 15. 35119p

Okazał! Akordeon Welt- meister, nowy 120-basowy 7.800 zł. Szymański, Po- znań, Ciesława 19. 32668g

Wyroby powroźnicze pole- ca B. Muszyński, Wytwór- nia Lin, Gdynia 4. K6727

Motocykl WFM sprzedam. Gołkowski, stacja kol. w miejsc. — Rówień, poczta Pecna nr 7, pow. Śrem. 35228p

Pilnie sprzedam komplet maszyn stolarskich z wy- posażeniem. Cena do omó- wienia na miejscu. Kazi- mierz Musiałik, Drawno, Szkolna 8, pow. Choszczno. 35227p

Sprzedam samochód uni- wersalny „Sam” lądow- gani 1 tona, ekonomiczny, najnowszej konstrukcji oraz zamienię wzgl. sprze- dam tokarnie czołówek. Czesław Grochowski, Wolsztyn, ul. Krzywa 3, tel. 378. 35230p

Spiesznie sprzedam z po- wodu wyjazdu kuchnię nowoczesną, rowerek Bal- tyk, podłóżnik prądu i ga- zu. Czesław Rawecki, Po- znań, Garbary 16 m. 4. 32392g

Przewiebnemu Ks. Prob. Hier. Lewandow- skiemu i Ks. Prob. T. Nogali oraz Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Zna- jomym, Lokatorom i Wszystkim, którzy uczest- niczyli w pogrzebie naszej ukochanej Zmarłej, śp.

Heleny Kusztelskiej
oddając jej ostatnią przysługę, za modły, wieniec i kwiaty oraz za wyrazy współczucia składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA 32771g

Przewiebnemu Duchowieństwu, Radzie Ad- wokaackiej, Zespołowi Adwokaackiemu, Pracow- nikom Sądu, Rzemieślniczemu Spółdzielni Pracy Stolarzy, Organizacjom, Krewnym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przys- ługę i okazali serdeczne współczucie z powodu bolesnej straty mego ukochanego męża, naszego drogiego tatusia, śp.

ADWOKATA STEFANA BRZEZIŃSKIEGO
składam
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Smigiel, dnia 27. X. 1958 r. 23451g

mgr farm. Władysław Kwieciński
kierownik Apteki nr 170 w Kaliszu.
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow- nika i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm., o godzinie 16 w Kaliszu.
Rada Zakładowa Dyrekcja ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNANSKIEGO W POZNANIU. K6743

Dnia 27 października 1958 r. zmarł nagle, śp.
adwokat Ludwik Echaust
z Poznania.
W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci!
W dniu 31 bm., o godz. 9 rano odbędzie się msza św. w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu, po czym nastąpi eks- portacja zwłok do Gniezna, gdzie odbędzie się pogrzeb o godz. 12 na Cmentarzu Katedralnym.
RADA ADWOKACKA W POZNANIU K6742

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „DEBICA”
W DĘBICY, województwo rzeszowskie
OGŁASZAJĄ
gotowość sprzedaży przedsiębiorstwom państwo- wym, spółdzielczym i prywatnym oraz fizycznym osobom prywatnym, każdej ilości
opon samochodowych
o wymiarze: 825 X 20, gat. III.
Transakcje będą dokonywane bez jakichkol- wiek ograniczeń, niezależnie od rozdzielników, specjalnych przydań itp.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu Z. P. Gum. „Debica”. K6566

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIAPIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”
Oddział Wilda — ul. Zupańskiego 5
przyjmie zaraz
sprzedawców
dzienników, czasopism i innych artykułów na peronach Dworca Głównego w Poznaniu. Warunki do omówienia na miejscu. K6674

„SPOŁEM” ZSS ZAKŁAD TRANSPORTU I USŁUG TECHNICZNYCH
w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 2
poszukuje
wykonawcy do wykonania prac c. o. do końca br. oraz zakupu 70 mb. rur żebrowych o przekroju 76 — 100 mm. K6672

Ostrzeżenie!
Ostrzega się przed kupnem **MASZYN DO LICZENIA** typ Rheinmetall nr 191-152 skradzionej z biur **Poznańskie Przedsiębiorstwa Budowlane nr 2** w dniu 27 października 1958 r. K6731

Sprzedam każdą ilość drze- wek morwy 3 zł szt. Adres: wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32368g.

Lokale
Zamiana mieszkań, Biuro Pośrednictwa Handlowe- go, Poznań, Niedziałkow- skiego 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 29273g

Pokój z kuchnią w Krze- sinach zamienię na pokój samodzielny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32487g.

Poszukuję pustego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32366g.

Wynajmę nowo wybudow- any warsztat, może być składnica, na Górczynie (woda, prąd na siłę). Pe- znań, Gwardii Ludowej 37 (barak). 32376g

Panna pracująca poszuku- je pokoju skromnego w dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32381g.

Młody dobrze sytuowany rzemieślnik poszukuje po- koju sublokatorskiego na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 32382g.

Panna pracująca poszu- kuje pilnie pokoju wspóln- ego. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 32394g.

Kupię mieszkanie wyła- czone spod kwatunku. Mam mieszkanie o po- wierzchni 25 m² z wspólną kuchnią i łazienką do e- wentualnej zamiany. Wa- runki do omówienia. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32406g.

Zamienię mieszkanie 4 pokoje komfort w Opolu na 2-pokojowe samodzielne w Poznaniu lub oko- licy. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 32411g.

Nieruchomości
Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielni- cach oraz gospodarstwa. polecam — poszukuję rów- nież spadkowców. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28, tel. 87-95. 30719g

30 gospodarstw (3—15 ha) 20 domów, domków, bli- sko miasta lub kolei spie- sznie kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Ja- racin, Kilińskiego 2. 34845p

Piękny obiekt - nierucho- mość, lokale, tylko han- dlowe, w mieście woje- wódzkim centralnym — do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Reflektanci tylko poważni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 32271g.

Holdowcom lisów wydier- żawie przy Poznaniu te- ren w ogrodzie wg wymo- gów sanitarnych. Miesz- kanie dla stróża. Adres: wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32324g.

Wózki dziecięce, do lalek, głębokie, gładkie, spacerowe poleca: St. Kociąkowski, Gwardii Ludowej 43. 31111g

Przedstawiciele na Poznań do rozprowadzania arty- kułów gospodarstwa do- mowego — poszukiwani. Oferty pisemne „45893” — PAR, Warszawa, Poznań- ska 38, 43893. K6718

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

W Wielkopolsce

Kobus, to miejscowość zabita deskami i otoczona Puszcą Nadnotecką. Mieszka tam tylko dwie rodziny. Kiedyś było ich osiem, ale wyemigrowały, gdyż w 1953 roku wojewódzki Wydział Rolnictwa w porozumieniu z wojewódzkim Wydziałem Oświaty leczy bez decyzji Wydziału Oświaty w Szamotułach, kazał rozebrać tamtejszą szkołę. Sprawa ucieczki z Kobusa jest więc jasna. Dzieci tamtejsze musiałyby do szkoły chodzić 7 km.

Współpraca miast naszego województwa z miastami Ziemi Zachodniej nabiera coraz realniejszych kształtów. W tych dniach gościła we Wrześni delegacja ze Stawna w woj. kościańskim. Współpraca między miastami obejmuje handel, przemysł, wymianę doświadczeń (zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa), a nawet uzewnętrznia się w postanowieniu, że we Wrześni powstanie osiedle o nazwie Stawno, a w Stawnie — o nazwie Września.

Ambitny Teatr Kaliski znów przygotował nową sztukę. Jest nią „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej.

Kaliska Fabryka Lalek „przechrzcila” swą nazwę na Zakłady Tworzyw Sztucznych. Zakłady te mają do końca bieżącego roku wyprodukować m. in. 2.500 piaszczy igelitowych cieszących się na naszym rynku ogromnym popytem.

Koło nadrabia długoletnie zacofanie gospodarcze niespotykane w swej historii rozmachem. Przyszłoroczne plany przewidują wybudowanie przez PSS nowego hotelu, przez PZGS — domu towarowego razem z biurowcem, a przez państwo — nowego budynku poczty. Oczywiście, rozwija się też budownictwo mieszkaniowe.

M. F.

PCK uczy, pomaga wychowuje

Paźdz. 30
czwartek

Teatry

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — godz. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka-Matolka”;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dziewczęta z Florencji” (włoski 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyznanie hochsztapiera Feliksa Krullia” (NRF 18 l.); WARTA — g. 10 i 12 „Królowa śniegu” (radz. 7 l.); g. 14, 16.30 i 19 „Chłopiec z Gutaperki” (radz. 12 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Ogniste wiorsty” (radz. 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nocny patrol” (radz. 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niem. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kuchenne schody” (franc. 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 20 „Czarownice z Salem” (francusko-niem. 18 l.); CERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kołosa szczęścia” (polski, 16 l.); WOJSKOWE — nieczynne; PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Sztan zardzości” (niem. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Czterdziesty pierwszy” (radz. 16 l.); GWIAZDA — godz. 10 i 12.30 „Biały pudel” (radz. 7 lat); godz. 15, 17.30 i 20 „Panna de Scudery” (niem. 16 l.); OSIEDLE — godz. 16, 18 i 20 „Widmo” (franc. 18 l.); PIĄST — g. 16.45 i 19 „Śmiech w raju” (ang. 12 l.); HUTNIK — godz. 17 i 19.30 „Oszukani” (niem. 16 l.); ZNIEC (Lubon) — g. 19 „Edward i Karolina” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 „Rzym — Watykan”;

Radio

PROGRAM I
15 — wokalne zesp. rozr.; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 18.05 — aud. aktual.; 16.15 — śpiewamy i tańczymy; 17 — dla młodzieży szkolnej; „Młodzieżowy klub sport”; 17.30 — muz. i aktual.; 18.10 — trybuna nauczycielska; 18.20 — recital fortep. Andrzeja Lorensa; 18.40 — muz. tan.; 19.26 — wiad. sport;

Załoga HCP rozwiązuje problem mieszkaniowy

Podobnie jak w innych instytucjach i fabrykach, problem mieszkaniowy jest jedną z większych bolączek w zakładach H. Cegielski, toteż — w związku z niewystarczającymi przydziałami — zaczęto tutaj myśleć o własnym budownictwie.

Grupa pracowników HCP wybudowała w okresie 4 lat 129 domków jednorodzinnych, z których 80 jest już zamieszkałych. 40 dalszych domków buduje obecnie Spółdzielnia „Polski Październik”, powstała przy Zakładach z początkiem 1957 r. Oddano również do użytku 42-mieszkaniowy blok z budownictwa przyzakładowego, jednakże wszystko to jest za mało wobec potrzeb.

Problem mieszkaniowy zajęły się więc energicznie dyrekcja oraz samorząd robotniczy i po rozważeniu wszyst-

Radzono o handlu i rzemiośle

Wczoraj odbyła się VI sesja DRN-Wilda, poświęcona zagadnieniom handlu i rzemiosła. Na wstępie Rada podjęła uchwałę o dodatkowym budżecie na rok bieżący. Ponieważ wygospodaruje się do końca br. nadwyżkę 320 tys. zł z podatku od nieruchomości, kosztów egzekucyjnych i grzywn — sumę powyższą przekaże się na remont ulic, dla Zarządu Budynków Mieszkaniowych, na potrzeby szkół (160 tys. zł) i służby zdrowia.

W dyskusji poruszono m. in. problem liczby i usytuowania sklepów, braku lokali gastronomicznych, trudności z rewidacją pomieszczeń handlowych (pawilon Politechniki), niewłaściwych godzin sprzedaży, przewlekłych remanentów i złego zaopatrzenia. Sprawy te znalazły odzwierciedlenie w uchwale VI sesji. Na zakończenie obrad, przewodniczący Komitetu Dzielnicy FJN przypomniał radnym o obowiązku kontaktu z wyborcami i podał kalendarzyk najbliższych spotkań.

(ZS)

19.30 — Fr. Mirecki, opr. St. Popiel: „Nocleg w Apeninach”, operetka; 20.40 — d. c. operetki; 21.13 — czego chętnie słuchamy; 22 — muz. tan.; 22.15 — wrażenia z Indii; 22.35 — muz. tan.;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 20.35 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — scherza i groteski; 15.30 — aud. dla dzieci: „Uczmy się recytować”; 16 — walec Antoniego Dworaka; 16.25 — mel. operetkowe: Jakuba Offenbacha, Fr. Lehara i Rudolfa Frimla; 17.35 — reportaż aktual.; 17.45 — sport; 17.50 — koncert ork. Franka Pourcella z udziałem Dufala — piosenki; 18.20 — dziś w Pozn. Filharmonii; 18.35 — aud. aktual.; 18.45 — muz. lud.; 19.05 — Indii, Kambodży i Indonezji; 19.05 — pieśni różnych kompozytorów; 19.20 — „Józef i jego bracia”; 19.50 — opr. Alfist: Fantazja na tematy melodii Lortzinga; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — mel. tan., gra ork. Frankie Carle; 21 — gra sekcji PR; 21.30 — dyskusja przed mikrofonem; 22.05 — Młodzież. Uniwersytet Radiowy, Technika automatyzacji i automatyzacji; 22.15 — muz. tan.; 22.40 — rozmowa o Festiwalu Muzyki Współczesnej: „Warszawska Jesień”; 23.05 — wrażenia z Indii; 23.25 — muz. tan.;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.45 — dla dzieci: „Pan Tom buduje dom” (W-wa); 18.30 — reportaż: „Wielka burza w małej sadzawce” (W-wa); 19 — tale-rozmaitości; 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — filmy krótkometrażowe: 21 — Teatr „Kobra”; 21.17 — przynosi szczęście (W-wa).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 koncert symfoniczny — dyryg. Jerzy Katlewicz.

Wystawy

CBWA „Odwach” Stary Rynek 3 — wystawy: Marii Chybińskiej — miniatury i Zofii Dzierżyńskiego-Rosińskiej — malarstwo — godz. od 10—18.

Dyżury nelnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chirurgia i interna) — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Alfreda Lampego 2, Główna 53.

kich możliwości znalazły rozwiązanie. Załoga otrzymała przecież, w nagrodę za dobrą pracę w tym roku, fundusz zakładowy, z którego może przeznaczyć na budownictwo przyzakładowe i spółdzielcze co najmniej 6 mln. zł.

Sama spółdzielnia będzie dysponowała 4 mln. zł, wypożyczonymi od przedsiębiorstwa, 2 mln. zł wpłaconymi przez członków i kredytem państwo-

Występy wybitnych artystów

7 i 8 listopada br. w Auli UAM na koncercie symfonicznym wystąpi znakomity dyrygent rumuński Mircea BASARAB oraz solistka radziecka Roza FAJN, laureatka I nagrody III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Ceny biletów abonamentowych nie zostały podwyższone. Bilety nie objęte abonamentami będą w sprzedaży po cenach normalnych, bez zniżki — na oba koncerty.

Dodatkowe autobusy

Z powodu wzmożonego ruchu pasażerów w okresie Świąt Wszystkich Świętych — MPK uruchomi dodatkowe autobusy, które kursować będą na trasach: ul. Wierzbowa — Główna (na cmentarz regionalny) 1 to: 30 bm. od godz. 13 do 18; 31 bm. od godz. 12—18; 1 i 2 XI od godz. 8 do 19. Plac Wyspiańskiego — Junikowo (na cmentarz centralny) 1. XI br. od godz. 8—19 i 2. XI. od godz. 11—19.

„Koziołki”

W dodatkowym losowaniu 76 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki” 28 bm. zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

11 — 82194, 13 — 58058, 23 — 105001, 44 — 56578, 46 — 125452, 48 — 131677, 50 — 147108, 51 — 28708, 54 — 21336, 58 — 61920, 60 — 91592, 63 — 40839, 64 — 65598, 66 — 88297, 73 — 95700, 79 — 152975, 81 — 77862, 85 — 32142, 88 — 93637, 94 — 134808, 95 — 23670, 96 — 26486, 100 — 59109, 101 — 57355, 138 — 15770, 142 — 12310, 152 — 36479, 157 — 22444, 172 — 69206, 173 — 123712, 176 — 33697, 181 — 100227, 188 — 15387, 195 — 62172, 196 — 24043, 213 — 6879, 233 — 82122, 256 — 38488, 257 — 21197, 260 — 55031, 276 — 3612, 283 — 9837 i 292 — 2096.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie poznańskim począwszy od 31 bm. Następne losowanie 77 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 2 listopada br. w Telewizji Poznańskiej w godzinach popołudniowych.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 77 gry nast. nagrody rzeczowe: 1 motorower, 2 maszyny do szycia, 1 radioodbiornik, 1 rower z importu.

Równocześnie przypominamy, że z uwagi na przypadające Święto Zmarłych — 1 listopada — przyznanie kuponów na 77 PGL „Koziołki” odbędzie się jedynie tylko do piątku, 31 bm. włącznie.

Informujemy

Dział Społeczno-Samorządowy PSS organizuje dla członków PSS bezpłatny kurs gotowania pod kierownictwem inż. O. Mieleckiej (o godz. 18 w stołówce przy ul. Matejki). Zapisy przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy przy ul. Grunwaldzkiej 55, barak 5 pok. 8 w godz. 8—13.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Zarząd Oddziału „Grunwald” zwołuje zebranie członków wszystkich środowisk na 31 bm. godz. 18, w szkole przy ul. Głogowskiej 90 (była sala gimnastyczna).

♦ W związku ze zbliżającymi się świątami. PNZ wprowadza w tych dniach dodatkowe godziny sprzedaży: w piątek sklepy spożywcze i drogerie otwarte będą do godz. 20 bez przerwy obiadowej, w sobotę — spożywcze i wino-cukiernicze czynne będą jak w każdą niedzielę, a kwiatarnie od 8 do 18 bez przerwy. W niedzielę (2. 11.) sklepy czynne będą jak zwykle w tym dniu.

♦ WKC informuje, że od 1 listopada przestaje obowiązywać sezonowa obniżka cen na masło i niektóre gatunki serów twardych. Obecnie płacić będziemy 70 zł za masło ekstraw. 64 zł za wyborowe, 43 i 39 zł za 1 kg serów cheddar I i II gat., oraz 35 i 31 zł za sery tyłki (I i II gat.). Cena serów: ementaler i grojer pozostaje nadal bez zmian — 48 i 43 zł (I i II gat.).

wym w wysokości 34 mln. zł. Za tę łączną kwotę około 40 mln. zł spółdzielnia może zakupić już obecnie od miasta 20 mieszkań i rozpocząć w roku przyszłym budowę około 300 dalszych. Ogółem więc HCP mogą rozpocząć w 1959 roku budowę 400 mieszkań, o wartości około 60 mln. zł.

Władze miejskie zgodziły się na propozycję zakładów, by zlokalizować przyzakładowe budownictwo przy ul. Dzierżyńskiego i Rolnej. Spółdzielnia uzyskała też tereny na pierwsze 300 mieszkań przy ul. Dzierżyńskiego, Drukarskiej oraz w innych okolicach Dębca, a obecnie stara się u władz miejskich o przyznanie większych terenów pod budowę bloków w pobliżu zakładów.

O ile więc projekty te zostaną zrealizowane i nie zawiodą wykonawcy, poprawi się znacznie sytuacja wielu rodzin. Problem będzie jednak w pełni rozwiązany, jeżeli w okresie do końca 1961 r. Zakłady oddadą będą co roku po 300 mieszkań.

W związku z tym ostatnia konferencja samorządu robotniczego zobowiązała kierownictwo HCP do wybudowania w okresie najbliższych dwóch lat 420 mieszkań, dalszych 309 rocznie po roku 1960 i poczynienia odpowiednich starań u władz miejskich i centralnych dla zabezpieczenia realizacji programu budownictwa mieszkaniowego.

Tak więc, dzięki inicjatywie HCP i kredytowi udzielonemu przez państwo, Zakłady rozwiązały problem mieszkaniowy we własnym zakresie. Gdyby więc podobną inicjatywę wykazywały inne zakłady... Nie trzeba chyba tłumaczyć, że przy dotychczasowych niskich czynszach państwo nie rozwiąże sytuacji mieszkaniowej, jeżeli do budownictwa nie włączy się szerzej niż dotychczas zakłady pracy i poszczególni obywatele. (L)

Sport

Zenek jest klepskim piłkarzem. Tak przynajmniej twierdzi jego starszy brat, rodzinny ekspert „od sportu”. Od niedawna jednak Zenek patrzy na wszystkich z góry. Jego drużyna awansowała i, jak mówi, kierownictwo rozpoczęło o nich dbać jak o prawdziwych sportowców. Teraz wypłacają im pieniądze na dożywianie. Zenek często „funduje” sobie nowy krawat, buty względnie koszulę. Często też „wyskoczy” na wino lub jakąś potanicówkę. Bo jak mu płać pieniądze na dożywianie — myśli — to może... ubrać się i zabawić.

Jego kolega Janek gra w klasie wyższej. Stąd też wyższe wymagania i... także pieniądze. Razu pewnego, kiedy przyszedł do sekretariatu klubu, gdzie powiedziano mu, że pieniądze na jego miesieczne dożywianie (czytaj wypłatę) jeszcze nie nadeszły, powiedział do towarzyszącej mu córki: — Chodź mała. Nie będziesz dzisiaj jadła chleba, bo klub nie dał tatusiowi pieniędzy.

Nawiasem mówiąc, obaj piłkarze są zatrudnieni w dużych zakładach, otrzymują zupełnie przyzwoitą pensję, a w godzinach pracy... odbywają często normalne treningi, bądź też znajdują się już w drodze na mecz.

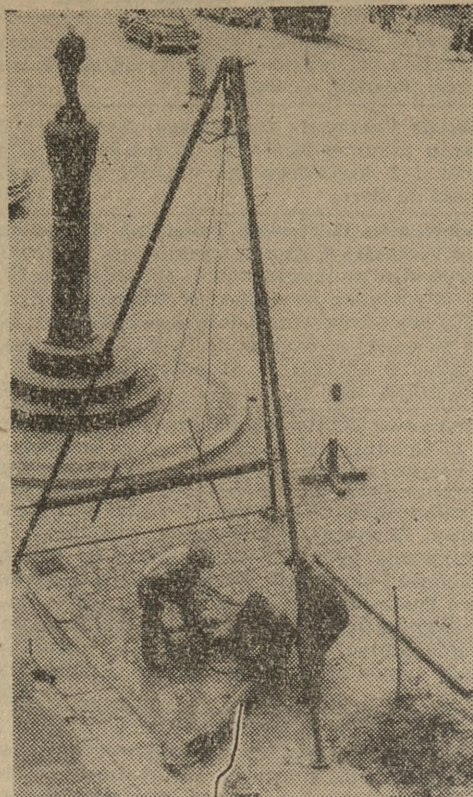
Trzeci z trójki sportowców, o którym chciałem napisać, jest pięściarzem. Jego sukcesy znane są w całym kraju. Wygrał on wiele walk. Teraz pod koniec swej sportowej kariery po raz który chyba rozpoczął uczyć się do technikum, bo okazywało się, że mistrz (posiadający już zresztą żonę i dziecko) za wyjątkiem lewego prostego i prawego sierpowego... nic nie umie.

Przykładów takich można by podawać setki; jak Polska długa i szeroka... „dożywia” się sportowców. Zależnie tylko od dyscypliny sportowej, tak zwanego pionu, czyli inaczej zrzeszenia sportowego, klasy sportowców i bazy materialnej klubu, innymi słowy zakładu pracy, przy którym on istnieje, „porcje dożywiania” (czytaj pensji, są wyższe lub niższe.

Dochodzimy do tego, że często nie znajduje się sportowca, który by nie mówił o... dożywianiu. Stąd wniosek, że nie mamy u nas w kraju zawodowstwa, bo przecież sportowcy „pracują”, a z drugiej strony normalnie płaci się im pie-

Przedwczo-
naszej rubryce
„Rozmaitości” do-
nosiliśmy o budo-
wie studni przed
Ratuszem obok
Pregierza. Dziś —
dla ewentualnych
niedowiadków —
reprodukcujemy
zdjęcie pokazujące
ekipę robotników
przy pracach
wiertniczych.

Fot.
K. Przychodźki



Dostawy w powiecie poznańskim przebiegają słabo

Realizacja obowiązkowych dostaw zboża, żywyca i ziemniaków na terenie pow. poznańskiego pozostawia dużo do życzenia. Poważne zaległości rolników indywidualnych i gospodarstw uspołeczniionych, mają duży wpływ na zaopatrzenie rynku.

Wysokość obowiązkowych dostaw zboż wg. rocznego planu netto na dzień 30. września br. wynosiła ogółem 11.236.504 kg. Tymczasem do tego dnia skupiono tylko 5.082.545 kg, czyli 45,3 proc. planu. Do zakupu pozostało więc jeszcze ponad 6 mln. kg zboża. Pomysłinie przebiega skup zboża w Swarzędzu, Mosinie, Stronie, Luboniu i Zalasewie na końcu znajdują się gromady: Stęszew, Plewiska, Będlewo, Pobiedziska i Kiekrz.

Jeszcze gorzej przedstawia się skup żywyca. Za okres 3 kwartałów bieżącego roku wykonano tylko 52,6 proc. planu. W 100 proc. wykonało plan zaledwie 926 rolników, zalega natomiast z dostawami 640 gospodarzy, z tego 202 — nie rozpoczęło dostaw w ogóle. Do najlepszych gromad w dostawach żywyca należą: m. Lubon, m. Mosina, Modrze, Wiry i Pałędzie, do najgorszych — Chludowo, Przeźmierowo, Suchylas, Tarnowo, Wierzonka, Puszczykowo, Wronczyn i Rogalin. W skupie ziemniaków wykonano dopiero 8,7 proc. planu — na 14.702 tys. kg skupiono zaledwie 1.283 tys. kg ziemniaków. W październiku br. dostawy poważnie wzrosły i osiągną przypuszczalnie ok. 50 proc. planu. (V)

Artykuł dyskusyjny

Czy trzeba płacić?

Wielu działaczy sportowych twierdzi, że sportowcy zostali zepsuci w okresie tak zwanych „biedów i wypaczeń”, że wtedy właśnie naucono ich brać pieniądze pod postacią różnego rodzaju „kadrowych”. Słusznie. Wszelkiego rodzaju „kad”, za którymi stała mamona rzeczywiście nie można było wtedy zliczyć na palcach obu rąk. Ale dlaczego pielęgnuje się nadal ten fakt, zastępując tylko słowo kadrowe... dożywianiem?

Nie chodzi tu już ostatecznie o te parę groszy. Sprawa przedstawia się groźniej z zupełnie innego punktu widzenia. Bo jeżeli w młodzieży, plaćąc jej za grę w piłkę, pływanie, czy bieganie, wyrabiamy poczucie sportowej manii wielkości, czynimy jej wielką krzywdę. Obawiam się, iż w momencie otrzymania pierwszych pieniędzy z klubu, idą w kąt książki szkolne, praca czy też nauka rzemiosła. Sport przesłania wszystko. Stopniowo staje się prawie wyłącznym źródłem dochodów i zainteresowania i celem samym w sobie. Co jednak będzie później, kiedy po świetnej formie pozostaną tylko wspomnienia?

Nie chcemy, by młodzież kosztami porzucania szkoły czy nauki zawodu, osiągała wyniki sportowe. Nie znaczy to, że dyskwalifikuję sport, ale wydaje mi się, że z młodzieży powinni wyrastać obywateli przygotowani do życia, zdrowi i wykształceni, a dopiero później sportowcy.

Na pewno spotkam się z zarzutem, że przesadzam. Ale czy nawet wśród słynnych sportowców nie mamy takich, którzy przez wiele lat nie mogą ukończyć średniej szkoły? Wystarczy spojrzeć na przykład na niektóre czołowe poznańskie piływaczki.

Z tego wszystkiego, co napisałem, wynikałoby, że bez żadnych wyjątków jestem za zaprzestaniem wypłacania pieniędzy sportowcom. Otóż nie. Jestem za rozsądnym w płacaniem dożywiania czołowym sportowcom, których wyniki i treningi wymagają od nich wielkich wysiłków. Stanowczo jednak jestem przeciwko przeginianiu pały, tak jak czynią to obecnie kluby sportowe.

W. OFIERSKI